NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XII. Kraków, czwartek 21 listopada 1929 Nr. 312

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

## Bank Międzynarodowych Rozrachunków

*Kraków*, 20 listopada.

Długotrwałe rokowania w Baden-Baden doprowadziły wreszcie przed kilku dniami do uzgodnienia statutu Banku Międzynarodowych Rozrachunków, przyczem i kwestja siedziby tego Banku sprawiająca wiele trudności została również zgodnie załatwioną. Fakt ten posiada doniosłość przekraczającą znacznie zainteresowanie opinji publicznej dla tej sprawy. Należy sobie wszakże uprzytomnić, że powstanie tego Banku jest właściwie pierwszym pozytywnym czynem w kierunku zrealizowania idei współpracy finansowej i gospodarczej państw europejskich. Liga Narodów rozwija wprawdzie już od lat żywą działalność zmierzającą do tego samego celu, jednakże liczne jej konferencje i projekty umów międzynarodowych są dotychczas jedynie czynnościami przygotowawczemi, które niewątpliwie sprawiły przynajmniej tyle, że międzynarodowe problemy gospodarcze rozpatrywane są już obecnie w innej atmosferze, bardziej przepojonej zrozumieniem międzypaństwowej solidarności, do pozytywnych jednak wyników narazie nie doprowadziły.

Fakt, że Bank Międzynarodowych Rozrachunków jest pierwszym pozytywnym czynem na tej drodze, choć przyszedł on do skutku niezależnie od prac Ligi Narodów, tłumaczy się tem, że bezpośrednim powodem utworzenia go było nowe uregulowanie reparacyj niemieckich planem Younga, wymagające powołania do życia specjalnej instytucji, czuwającej nad zrealizowaniem tych reparacyj. Narzucająca się jednak z elementarna siłą konieczność międzynarodowego uregulowania zasadniczych problemów finansowych świata sprawiła, że Bankowi Międzynarodowych Rozrachunków przyznano funkcje daleko wkraczające poza tę niejako czysto lokalną kwestję odszkodowań niemieckich.

Statut nowopowstałego Banku rozprasza wprawdzie przesadne nadzieje tych, którzy spodziewali się, że będzie to Bank centralny świata, który wprowadzi własną walutę mającą walor w całym świecie i który czuwać będzie nad tem, by któreś z państw nie popadło w kryzys finansowy. Te możliwości są z góry wykluczone, gdyż Bank Międzynarodowych Rozrachunków ani nie będzie miał prawa emisji własnych banknotów ani też nie będzie miał prawa udzielania poszczególnym rządom pożyczek. Trudno zresztą byłoby żądać, by Bank miał ratować od bankructwa źle gospodarujące państwa, skoro nie będzie on miał żadnego prawa kontroli nad gospodarką tych państw. Niemniej jednak i po wyeliminowaniu tych niedających się obecnie zrealizować zadań, pozostaje Bankowi jeszcze nader rozległe pole dla wywierania zbawiennego wpływu na gospodarkę finansową świata.

Nader aktualną sprawą, w której Bank odegrać będzie mógł decydującą rolę, jest uzgodnienie polityki dyskontowej banków emisyjnych. Ostatnie wszakże dni złożyły świadectwo, jak silną jest faktyczna współzależność tych banków emisyjnych. Widzieliśmy, jak obniżenie stopy dyskontowej w Ameryce odbiło się w Europie natychmiast szeroką falą podobnych zniżek. Konieczność stosowania się do sytuacji międzynarodowej koliduje jednak często z wewnętrznemi potrzebami gospodarczemi kraju a jaskrawym tego przykładem są Stany Zjednoczone, gdzie przez długi czas utrzymano niską stopę procentową, by nie utrudniać odpływu kapitału do Europy, choć z drugiej strony ta niska stopa procentowa rozpętała w samych St. Zjednoczonych prawdziwy szał spekulacyj akcjami. Podobne problemy na tem tle istnieją w tej czy innej postaci w Anglji, Francji a nawet u nas. Stan ten doprowadził już dawno do zrozumienia konieczności współpracy Banków emisyjnych świata, jednakże dotychczas forma tego porozumienia była nader luźna, gdyż ograniczała się jedynie do sporadycznych wizyt wzajemnych prezesów tych banków. Obecnie Bazylea będzie terenem, na którem prezesi siedmiu głównych banków emisyjnych będą mieli sposobność stałego kontaktu i wspólnego omawiania nie tylko kwestji, wchodzących ściśle w zakres Banku Międzynarodowego, lecz również i poza tą sferą leżących problemów uzgodnienia polityki banków emisyjnych. Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak się to stało w Genewie, tak i w Bazylei wytworzy się atmosfera ułatwiająca ogromnie rozwiązywanie tych problemów międzynarodowych.

Jakkolwiek Polska nie uzyskała własnego przedstawiciela w zarządzie Banku, to jednak niesłusznem byłoby zajęcie z tego powodu nieprzychylnego stanowiska w stosunku do tej instytucji. Obawy, że Bank ten będzie ignorować lub nawet szkodzić interesom Polski, wydają się nam płonne, a raczej przeciwnie oczekiwać można, że działalność tego Banku będzie i z naszego punktu widzenia pożyteczną. Przedewszystkiem bowiem zrozumienie tego, że zachwianie się waluty któregokolwiek z państw a zwłaszcza państwa o takiem znaczeniu jak Polska — byłoby zagrożeniem międzynarodowej stabilizacji walut, jest zbyt silnie ugruntowane, by można było przypuścić obojętne zachowanie się Banku w podobnej ewentualności. Kwestja ta nie jest wprawdzie dla nas obecnie aktualną, zato jednak ogromnie aktualną jest kwestja kredytu międzynarodowego. Nie ulega wątpliwości, że uregulowanie w drodze Banku odszkodowań niemieckich i długów aljanckich oraz sam fakt powstania nowego potężnego źródła kredytowego przyczyni się bardzo poważnie do uregulowania międzynarodowego kredytu i ułatwi jego dpływ na tereny niesłusznie obecnie przez niego zaniedbane. Przy odpowiedniem usStosunkowaniu się do tej nowo utworzonej sytuacji Polski będzie zatem i ona mogła liczyć na ustanie jej dotychczasowej izolacji kredytowej. Zrozumienie tych dodatnich stron pozwala zatem i Polsce przyłączyć się do opinji, że Bank Międzynarodowych Rozrachunków stanowi poważny krok na drodze do konsolidacji gospodarczej Europy.

*Dr. B. S.*

## Umowy polsko-niemieckie
### przed komisją zagraniczną Reichstagu

Berlin. 19. 11. PAT. Konwent seniorów uchwalił wczoraj zwołać na dz. 26 i 27 bm. komisję zagraniczną Reichstagu, celem przeprowadzenia dyskusji nad znajdującemi się w przygotowaniu projektami umów z Polską. Plenarne obrady Reichstagu rozpoczną się dnia 27 bm.

### W obozie Hugenberga

Berlin. 19. 11. PAT. Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu na wczorajszem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję w sprawie stanowiska jakie członkowie frakcji mają zająć w czasie głosowania nad projektem ustawy plebiscytowej w Reichstagu. Dyskusja, według informacyj dzienników miała mieć charakter bardzo burzliwy Niezwykle ożywiona wymiana zdań toczyła się między zwolennikami Hugenberga, a opozycją, która żądała usunięcia przymusu głosowania i wyrażała stanowcze zastrzeżenia przeciwko ustawie plebiscytowej. W końcu, jak donosi „Berliner Tageblatt" Hugenberg, prezes stronnictwa i twórca projektu ustawy miał zgodzić się na pozostawienie członkom frakcji wolnej ręki w głosowaniu nad § 4 ustawy, przewidującym sankcje karne dla członków rządu.

## Jak protestowała Bułgarja?
### Burzliwe demonstracje przeciwko Francji i Anglji

Wiedeń. 19. 11. PAT. O demonstracjach odbytych wczoraj w całej Bułgarji przeciwko postanowieniom reparacyjnym, donoszą dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły z Sofji. Od godz. 10 do 12tej przedpołudniem wszelka praca ustała, sklepy i biura były nieczynne, również komunikacja została na przeciąg 15 minut przerwana. Podczas tej przerwy odbywały wszystkie organizacje gospodarcze zebrania publiczne, na których powzięte zostały rezolucje podane do wiadomości wszystkim pokrewnym organizacjom zagranicą. Największy wiec odbył się w Sofji w gmachu teatru narodowego. Po wiecu urządził tłum, składający się głównie ze studentów, mimo zakazu policji, pochód demonstracyjny przez miasto. Przed budynkiem poselstwa francuskiego demonstrowano przeciwko Francji. Policja rozprószyła demonstrantów, którzy następnie zebrali się przed budynkiem poselstwa angielskiego, celem powtórzenia demonstracji. W drodze powrotnej zastąpiła tłumowi drogą policja. Przyszło do starcia, w przebiegu którego policjanci oddali kilka strzałów w powietrze, raniąc lekko jednego z demonstrujących studentów. Dyrektor policji wezwał tłum do rozejścia się.

# Nahumowi Sokołowowi — pozdrowienie

*Kraków, 20 listopada.*

*Nahum Sokołow przejeżdża dziś przez Kraków w drodze do Rumunji. Czcigodny prezydent Egzekutywy naszej światowej Organizacji podejmuje mimo podeszłego wieku daleką i uciążliwą podróż z Londynu na Wschód w sprawach Centralnego Funduszu palestyńskiego Keren-Hajesod.*

*Po wielkich dniach Kongresu i otwarcia rozszerzonej Agencji Żydowskiej, po katastrofalnych przejściach w Palestynie, przystępujemy do dalszej bardziej jeszcze wzmożonej pracy sjońskiej.*

*Palestyna wymaga od żydostwa światowego dalszych ofiar. Dzieło palestyńskie, mimo katastrof, musi być obecnie rozbudowane we wszystkich kierunkach, aby w przyszłości mogło się oprzeć wszelkim atakom z którejkolwiek strony.*

*Podstawowym filarem odbudowy Palestyny jest Keren-Hajesod.*

*Prezydent Egzekutywy naszej Organizacji daje nam przykład ofiarnej i niestrudzonej pracy na rzecz naszego Skarbu narodowego.*

*Jesteśmy Mu wdzięczni za ten świetlany przykład i ślubujemy że pójdziemy za Jego wzorem i dołożymy wszelkich sił w pracy dla naszego ideału.*

*Ślemy pełne czci pozdrowienie Nahumowi Sokołowowi i życzymy najlepszych sukcesów jego i naszej pracy!*

# Premjer Switalski o rewizji konstytucji

***(Telefonem od naszego korespondenta)***

**Warszawa. 19. 11.** (Sin) Zgodnie z zapowiedzią wygłosił dziś premjer Switalski w sali Filharmonji odczyt o rewizji konstytucji. Odczyt transmitowany był przez wszystkie radjostacje polskie. Sala Filharmonji przepełniona była do ostatniego miejsca. Zjawili się przedstawiciele rządu, klubu BB, prasy sanacyjnej, ogromna ilość urzędników itd. Odczyt wygłoszony był z niezwykłą swadą, chwilami z patosem, osiągając duży sukces retoryczny. Czy natomiast zdołają kogokolwiek przekonać argumenty wysunięte przez pana premjera, to już inna sprawa.

Premjer oświadcza na wstępie, że jako zadanie swego odczytu przyświeca mu chęć wskazania na konieczność rewizji konstytucji i określenie kierunku, w jakim by poprawa konstytucji musiała pójść. Obchodzi go przytem nie prawna, lecz polityczna strona sprawy.

Przeprowadzenie rewizji konstytucji byłoby łatwe, gdybyśmy mieli tradycję państwową i nie musieli potykać się o głazy przeszłej niewoli.

W Galicji walczono o prawo wyborcze i zdawało się, że wszystkie nieszczęścia przepędzone będą tą różdżką czarodziejską. Zredagowanie własnej konstytucji wymaga innego punktu widzenia. Gdy opinja publiczna nie była przygotowana, marszałek Piłsudski pochłonięty wojną, a posłowie pozostawieni sami sobie i większość sejmowa chcąc na złość zrobić Naczelnikowi Państwa, wszystkie prawa nadała ciału ustawodawczemu, a lewica nie mogła się temu sprzeciwić. Atmosfera, w jakiej odbył się przewrót majowy dowiodła, że społeczeństwo kierowane trafnym instynktem, jest w olbrzymiej większości za poprawą ustroju. Opinja polska nie sprzeciwia się dyskusji nad zagadnieniami ustroju. Czynią to tylko posłowie którzy identyfikują lud z Sejmem i uważają, że kartki wyborcze pomazały posłów olejami świętymi, że są oni pedagogami i strażnikami pokoju wewnętrznego. Popadli oni w mistycyzm co do znaczenia techniki ustwodawczej i zapominają, że istnieje także władza wykonawcza. To też mimo, że konstytucja marcowa zaleciła temu Sejmowi rewizję konstytucji, wśród bardzo wielu posłów natrafia myśl ta na niechęć.

Gdy klub BB domagał się, by mimo zamknięcia sesji sejmowej komisja obradowała nad konstytucją, wniosek ten upadł. A później domagano się zwołania sesji sejmowej, jakkolwiek o wszystkiem chciano mówić na tej sesji, tylko nie o konstytucji. O wszystkiem chcą posłowie mówić i wysuwają czterokrotnie odgrzewany bigos o przekroczeniach budżetowych. Rząd nie uchyla się od prawa kontroli wydatków przez Sejm, ale domaga się postawienia przez ciało ustawodawcze jako rzeczy zasadniczo ważnej — sprawy zmiany konstytucji. Jest to nietylko postulat rządu, ale postulat szerokich mas, czego dowodem były owacje dla marsz. Piłsudskiego, gdy w zwycięskim pochodzie kroczył do stolicy w maju 1926.

Ci którzy przypuszczali, że nowy regime dążyć będzie do pogłębienia rewolucji w duchu społecznym, mylili się bardzo. Nie było bowiem takiego hasła podczas wypadków majowych. Naczelną zasadą poprawy konstytucji musi być ustalenie stosunku władzy ustawodawczej do wykonawczej. Polskę nie stać na źle zorganizowany ustrój państwa. Posłowie sejmowi zaś mają opaski na oczach, w uszach pakuły i pamięć tylko ostatnich kilku miesięcy. Dla nich przewrót majowy zaczyna już niele dwie być legendą. Określenie praw Prezydenta, rządu i Sejmu, to najważniejsze zadanie nowej konstytucji. Niechaj nikt nie sądzi że dążymy do ograniczenia praw obywatelskich. Tak zwani „demokraci“ czynią to często w praktyce życia codziennego. Gdybyśmy mieli w rządzie koalicyjnym ministra spraw wewnętrznych, członka narodowej demokracji, nie mógł by on zapobiec, by przynajmniej raz na miesiąc trochę Żydów poturbowano dla pokrzepienia serc rodaków!

W dalszym ciągu mowca przedstawia sytuację parlamentu francuskiego, którego instytucja służyła za wzór twórcom polskiej konstytucji. Gdyby żywcem przenieść stosunki francuskie na nasz teren, bylibyśmy świadkami nieustannych kryzysów rządowych. Premjer podkreśla, że sytuacja zaostrza się u nas ze względu na znaczny udział posłów mniejszości narodowych w Sejmie, z których pewna część negatywnie odnosi się do państwa polskiego.

Zasadą projektu zmiany konstytucji, któremu to projektowi rząd udziela swego poparcia, **jest wzmocnienie władzy Prezydenta.** Zasada ta wychodzi z założenia, iż wielkie indywidualności odgrywają w życiu narodu wielką rolę. Nawet w ustroju parlamentarnym wielkie indywidualności wyciskały na wszystkiem swe piętno (mowca przytacza rolę Gambetty, klasycznego przedstawiciela idei demokratycznej, w życiu politycznem Francji). Mowca z ironją zaznacza, iż jest przekonany, że opozycja prawicowa zgodziłaby się bez wahania na wzmocnienie władzy Prezydenta, gdyby jej dano gwarancję, że Prezydentem wybrany zostanie narodowy demokrata. Niestety mówca tej gwarancji dać nie może.

W dalszym ciągu rozprawia się premjer z lewicowym projektem zmiany konstytucji, przeciwstawiając go projektowi obozu rządowego, którego naczelną zasadą jest **szerokie ograniczenie uprawnień parlamentu.** Mowca z naciskiem podkreśla, że projekt rządowy nie kryje w sobie żadnych tendencyj antydemokratycznych. Choćby projekt rządowy napotkać miał na sprzeciw a nawet na pewne wstrząśnienia w życiu państwowem, to jednak zdaniem mowcy lepiej przejść przez wstrząśnienia, które mogą niepokoić nawet, by zato potem wejść na prostą drogę. Staraniem rządu będzie, by tarcia jakie projekt rządowy wywoła, ograniczały się do jaknajmniejszych rozmiarów. **Jeżeli jednak** — woła premjer podniesionym głosem — **na drodze naszej napotkamy na opór, nie naszą będzie winą, jeżeli walka ta wywoła tarcia na większej przestrzeni. My w walce naszej** — kończy swe przemówienie premjer — **o nowy ustrój Polski nie ustaniemy, nie zrezygnujemy z niej i walkę tę wygramy.**

Wywody premjera przerywane były częstokroć burzliwemi oklaskami.

# Luke nic nie wie, nic sobie nie przypomina...

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. W dalszym ciągu przed komisją śledczą składał zeznania Luke. Sir Meriman zadaje mu pytanie, dlaczego zabronił w ostatni Jom Kipur trąbienia na szofarze czy nie było to pod presją muftiego? Luke odpowiada, że nie przypomina sobie tego. W dalszym ciągu sir Meriman pyta się Luke'a kiedy był poinformowany o demonstracjach arabskich. Sekretarz bowiem Luke'a p. Cust poinformował Merimana, że mówił o tem Lukowi w dniu 15 sierpnia w południe, tzn. podczas wzgl. po demonstracji arabskiej. Następne pytanie Merimana dotyczy komunikatu rządowego z dnia 17 sierpnia. **Na wszystkie te pytania Luke odpowiada, że nie wie albo nie przypomi na sobie.**

Sir Meriman: Może świadek rządowy zechce łaskawie nam udzielić informacji o organizatorach wystąpienia przeciwko Żydom. Z raportów policyjnych w Nablusie i innych miejscowości wynika, że różne podejrzane indywidua, jakieś męty społeczne udały się w autach do Jerozolimy. Nigdy przedtem ci osobnicy nie jeździli do Jerozolimy na święta arabskie. Czy nie może pan rzucić prawdziwego światła na kwestję, jakie osoby zaopatrywały wspomnianych mieszkańców arabskich w Nablusie i innych miejscowościach w auta?

**Luke: Nic o tem nie wiem.**

Meriman: Dlaczego w tym roku przed Ścianą Płaczu nie zainstalowano drugiej lampy, jak to było corocznie? Czy była w tem może ręka muftiego?

**Luke: Nie wiem.**

Te odpowiedzi Luka widocznie zniecierpliwiły członków komisji śledczej.

Sir Betterton (konserwatysta) wyraża zdziwienie, *że zastępca Wysokiego Komisarza nie pamięta tak ważnych spraw.*

## Burzliwa inauguracja roku szkolnego na Uniw. Hebr.

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego na Uniwersytecie Hebrajskim, Przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor dr. Magnes. W czasie jego przemówienia wybuchła wrzawa i gwizdy. W pewnym momencie mówcy przerwał Usyszkin mówiąc: Przyszliśmy tu dla nauki, a nie dla polityki. Dr. Magnes powiedział: Jedyną drogą odbudowy żydowskiej siedziby narodowej jest oparcie się o bagnety(!) jakiegokolwiek państwa. Całe nasze przedsięwzięcie niewarte jest zachodu(!!). Przemówienie jego wywarło wielkie oburzenie wśród publiczności, która dała temu wyraz w gwizdaniu i hałasach. (Jak wiadomo, dr. Magnes wystąpił z inicjatywą dobrowolnego zrzeczenia się deklaracji Balfoura. Zob. tel. na str. 6. Red.).

## Krzyż przed Scianą Płaczu!

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Wczoraj przed Ścianą Płaczu ukazał się wielki biały krzyż. Żydzi, którzy byli przed Ścianą usunęli go pospiesznie. Popołudniu jednak krzyż ten ponownie się ukazał.

## „Forwerts“ nowojorski zakazany w Palestynie

**Jerozolima. 19. 11. ŻAT.** „Haarec“ **donosi, że rząd palestyński odebrał debit dziennikowi żydowskiemu „Forwerts“ z Nowego Yorku. Pozostaje to w związku z czarną listą policji palestyńskiej ogłoszoną w „Forwerts“.**

R. N. COUDENHOVE-KALERGI.

# Niemcy a antysemityzm

Z końcem bież. roku ukaże się w nowem wydaniu znane znakomite dzieło Henryka hr. Coudenhove-Kalergi „Wesen des Antisemitismus", ze wstępem pt. „Antisemitismus nach dem Weltkrieg", pióra hr. Ryszarda Mikołaja Coudenhove-Calergi, syna autora a twórcy idei Paneuropy. Z tego właśnie wstępu przytaczamy ustęp o antysemityźmie w Niemczech.

**Red.**

**Przed wojną** centrum antysemityzmu w świecie **była Rosja**. Obecnie ogniskiem takiem są Niemcy. **Poza Niemcami** żyje antysemityzm w Europie jeszcze **tylko w niektórych średnich i małych państwach wschodniej Europy**.

Fakt ten powinien zastanowić antysemitów niemieckich. Bo **trzy inne przodujące narody Europy odrzucają antysemityzm**.

**Anglja** ma od czasów Disraeli'ego wśród politycznych przywódców niejednego Żyda i nie zna ani politycznego, towarzyskiego, ani gospodarczego antysemityzmu.

**Francja** przezwyciężyła okres antysemityzmu w przesileniu wokół Dreyfusa. To przezwyciężenie antysemityzmu pokrywa się z czasami narodowego odrodzenia i ozdrowienia Francji, co dało jej siłę przetrzymania wojny.

**Także skrajnie nacjonalistyczne Włochy** odrzucają **antysemityzm**, który w oczach Mussoliniego uchodzi za barbarzyński przesąd. Italja wykazała, że komunizm przezwyciężyć można także bez antysemickich haseł i że nawet najsilniejszy nacjonalizm jest zdolny do życia bez antysemickiego podkładu.

Tymczasem **Niemcy** nie zarzucają antysemickiego ustosunkowania się i budują na usprawiedliwienie tego przesądu jedną teorję po drugiej. I tak utrzymują tam, że Żydzi wydają tylko talenty, nigdy zaś nie wydają genjuszy, chociaż najbardziej ze wszystkich współczesnych uznanych za genjusza, **Albert Einstein**, jest Żydem niemieckim, a najsławniejszym Austrjakiem jest również Żyd: prof. **Zygmunt Freud**. Inni teoretycy wychodzą z tezy o żydowskim materjaliźmie i mamoniźmie, przeoczając, że żaden naród tak usilnie ani tak długo nie cierpiał w imię swej wiary, swych ideałów, jak właśnie żydowski, że gminy żydowskie najwyżej stawiają nie członków najbogatszych, ale najmędrszych, że żyje w żydostwie, mimo realizmu, olbrzymi idealizm, idealizm tak silny, że dał światu chrześcijaństwo i socjalizm.

Jednego argumentu nie powinien jednak żaden Niemiec używać: argumentu, jakoby cały świat zgodny był w nienawiści do Żydów. Po pierwsze jest to nieprawdą. Antysemityzm nie jest już zjawiskiem światowem, lecz ogranicza się do poszczególnych obszarów. Powtóre zaś naród niemiecki odczuł w wojnie światowej sam na sobie, jak to smakuje i jak nieraz niesprawiedliwą jest nienawiść wszystkich przeciw jednemu narodowi.

Nienawiść wobec żydostwa i wobec Niemiec jest pokrewnego rodzaju. Obydwa narody nienawidziło się, prześladowano je, nie cofając się przed oszczerstwami, nie tyle z powodu ich narodowych błędów, ile raczej na skutek zalet. To samo odnosi się do Chińczyków w południowo-wschodniej Azji i do Japończyków w Kalifornji. To samo odnosi się i do Żydów.

Bo Żydzi wydźwignęli się do dzisiejszej wielkości dwutysiącletnią martyrologją. Wykluczeni z większej części zawodów, wśród najtrudniejszych niejednokrotnie warunków życiowych, musieli Żydzi umysł wyostrzać do dziesiątej potęgi, aby uratować nagi byt poprzez średniowiecze. Kto był leniwy lub niezdolny, nie mógł przetrzymać tej zaostrzonej walki o byt i ginął. Tylko najdzielniejsi mogli się utrzymać i rozmnażać. Kto nie miał silnej woli lub był tchórzem, przyjmował w obliczu stosów i narzędzi tortur chrzest i występował z gminy żydowskiej. Tylko najdzielniejsi i najsilniejsi wolą przetrzymali cud tej dwutysiącletniej walki. Tak płynie w żyłach każdego współczesnego Żyda struga krwi męczeńskiej — krwi przodków, którzy woleli raczej dać się spalić, niż odpaść od swego Boga, swej wiary i swego ideału.

Kto wierzy w dziedzictwo, musi z tego powodu widzieć w Żydach szczególnie cenną gałąź ludzkości, gałąź ludzkości, zahartowanej cierpieniem i myślą. Bo podczas gdy większa część Europejczyków dopiero do kilku pokoleń wyrosła z analfabetyzmu, przodkowie Żydów od tysięcy lat czytali, pisali i zajmowali się duchowemi problemami.

Kto zamiast baczyć na hasła, zwróci uwagę na te fakty, zyska inny obraz żydostwa, niż karykaturalny wizerunek, wypaczony przez antysemitów. Jeśli można mierzyć wielkość narodu względną liczbą wybitnych i znacznych synów, żydostwo stoi bezsprzecznie na pierwszem miejscu. Patrząc na rzecz w ten sposób, widzieć musi się w żydostwie nie grupę ludzi niższego, ale wręcz wielce wartościowego rzędu, a w antysemityźmie krzywdę ciężką wobec Żydów, jak naprzykład nienawiść wobec Niemców.

Pogarda dla Niemców jest dziś na świecie co najmniej tak rozpowszechniona, jak pogarda wobec Żydów.

Klasyfikacja Niemców, jako ludzi gorszej kategorji, jako materjalistów i racjonalistów, ludzi bez genjuszu i oryginalności, jako plagjatorów świata, ludzi bez wielkości, bez form, bez taktu, bez gracji, — wszystkie te oszczerstwa podobne są do tez antysemitów.

Właśnie naród niemiecki, który poczuł na sobie ciężki los, winien w osądzie innych być ostrożniejszy i krytyczniejszy. Właśnie Niemcy powinne przodować mniejszym antysemickim narodom **w krytyce i rewizji poglądu na sprawę żydowską**. Właśnie naród niemiecki, który dumny jest ze swej rzeczowości, nie powinien bezkrytycznie trzymać się **przesądu, opartego na zazdrości, religijnym fanatyźmie i niewykształceniu**.

Rewizja poglądu na sprawę żydowską nie jest przeto rzeczą Żydów, ale najlepszych jednostek niemieckich. — Jeśli Niemcy przezwyciężą antysemityzm, jak to uczyniła Francja w poprzedniej generacji za czasów Dreyfusa, antysemityzm dobiegłby kresu w świecie: bo zarówno Stany Zjednoczone, jak i Europa wschodnia ugnie się tu przed autorytetem Niemiec. Rewizja ta jest więc obowiązkiem sumienia Niemiec w kierunku uwolnienia się od ciężkiej winy i ciężkiego błędu.

Kto więc zwalcza antysemityzm, pomaga nietylko Żydom, ale i Niemcom. Większość niemieckich antysemitów jest dobrej wiary i przekonana jest o prawdziwości tez antysemickich, o jakich słyszała czy czytała. — Olbrzymia większość antysemitów zna Żydów tylko powierzchownie i wyobraża ich sobie w sposób, który z rzeczywistością ma bardzo mało wspólnego.

Kto żąda sprawiedliwości, powinien sam zacząć od jej wykonywania. Niemcy żądają od świata sprawiedliwości i moralnego równouprawnienia: winne więc Niemcy zacząć od wykonywania tego wobec Żydów i pokazania światu, jak naród niemiecki znajduje siłę po temu, aby przezwyciężyć fałszywe przesądy i pozbyć się ich.

# Komisja śledcza ukończyła przesłuchiwanie Luke'a

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Komisja śledcza przesłuchała po raz drugi sekretarza rządu palestyńskiego Archera Custa. Najważniejszem z jego zeznań było oświadczenie, iż od czasu gdy objął służbę, nigdy nie słyszał, by muzułmanie uznawali Ścianę Płaczu za zabytek religijny.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu przesłuchiwany był w dalszym ciągu Luke, który i tym razem daje wykrętne lub wymijające odpowiedzi. Sir Meriman przedkłada nieścisłości w komunikatach rządowych o wypadkach. Komunikaty mówią stale o walkach a nie o napadach. Dalej nie wspominają komunikaty że Arabowie w Hebronie i Jaffie, którzy zostali zabici, padli od kul policjantów. Mogłoby to wywołać wrażenie, jakoby oni zabici zostali przez Żydów. Luke nie umie na to udzielić odpowiedzi.

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Dziś niespodzianie zjawił się przed komisją śledczą raz jeszcze Luke, którego przesłuchanie ukończono. Sir Meriman przedstawia głosy prasy arabskiej z okresu, poprzedzającego rozruchy. Pisma arabskie wyraźnie nawoływały do wojny świętej. Dzienniki hebrajskie ostrzegały rząd przed nieszczęściem. Sir Meriman zapytuje Luke'a, dlaczego nie wezwał oddziałów wojskowych wcześniej, coby, zgodnie z zeznaniami Playfaira, niewątpliwie zapobiegło rozruchom. Luke odpowiada cynicznie: Ja nie jestem prorokiem!

Na przeważną część pytań odpowiada **Luke: Nie widziałem, nie przypominam sobie, nie wiem.**

Po przesłuchaniu Luke'a zeznawać ma **przewodniczący Waad Leumi inż. Ruthenberg**. Po nim zeznawać będzie jako pierwszy **świadek arabski — mufti jerozolimski**.

* * *

# Mufti i notable odpowiedzialni za spokój

**Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Komendant okręgu jerozolimskiego zaprosił wielkiego muftiego i kilku notablów arabskich, którym oświadczył, że czyni ich osobiście odpowiedzialnymi za utrzymanie spokoju, w szczególności zaś gdyby powtórzyły się wypadki strzelaniny, w mieście.**

# Skandal z „antysjonistycznym" dziennikarzem amerykańskim Shenem

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. W związku z oświadczeniem p. Shena (zob. str. 6 — Red.), który stał się antysjonistą, stwierdza on w dalszych zeznaniach, że zrezygnował ze współpracy w swych pismach, gdyż przekonał się, że redakcje będą wystawione na niebezpieczeństwo napadów z powodu umieszczenia jego depesz. Mówi on, ż demonstracje takie miały miejsce przed lokalem jednej z redakcyj w Nowym Yorku, podczas których noszono transparenty z napisem: „Precz z New York Word!". Pismu temu groził bojkot ze strony ludności żydowskiej. Shen odczytał kopję depeszy, którą wysłał do koncernu prasowego Nord Americane Newspapier Alliance. Stałem się antysjonistą — powiada p. Shen — gdyż ruch ten jest agresywny, niebezpieczny i niesprawiedliwy(!).

Nowy York. 19. 11. ŻAT. W związku z oświadczeniem Shena przed komisją śledczą redaktor sjonistycznego organu „New Palestine" p. Weisgall ogłosił sensacyjne oświadczenie, z którego wynika, że przed swym wyjazdem do Palestyny Shen zgłosił się do redakcji „New Palestine" i zaofiarował swe usługi za cenę 2.000 dolarów. Zgodzono się z nim, za cztery artykuły ma dostać 500 dolarów. Ponieważ jednak komitet administracyjny Organizacji Sjonistycznej nie zaakceptował dalszych 1500 dolarów Shen nie tylko nie wysłał ani jednego artykułu, ale też to prawdopodobnie **jest powodem, że stał się antysjonistą"**.

Nowy York. 19. 11. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej kierownik „New York World" oświadczył, że dziwi się oświadczeniu p. Shena przed komisją śledczą. Nie rozumiem powiada ten pan, jak Shen mógł powiedzieć, że przerwał obsługę telegraficzną dla tego, że Żydzi demonstrowali przed redakcją i nie chce wyrządzić szkody gazecie. Jest to nie prawdą., p. Shen przestał depeszować gdyż zachorował.

Generalny dyrektor Nord American Newspapar Alliance oświadczył przedstawicielowi Ż. A. T-nej, że Shen doniósł mu, że zachorował i dlatego przestał depeszować.

## Nowe demonstracje w Pradze

Praga. 19. 11. PAT. Wczoraj wieczór grupa złożona z 500 studentów niemieckich usiłowała wywołać nowe demonstracje. Policja, którą obrzucono kamieniami przywróciła porządek przy użyciu pałek gumowych. Trzech studentów aresztowanych.

# Żydzi w walce o Polskę Niepodległą

W walce o niepodległość Polski przeciw caratowi Żydzi odgrywali ogromną rolę. Nienapróżno endecy nazywali ruch niepodległościowy „sjonizmem polskim“. Niestety nie znalazł się jeszcze nikt, ktoby poświęcił specjalną monografję życiu i czynom tych mężnych i pełnych poświęcenia bohaterów. Tylko od czasu do czasu wychodzi na jaw to lub owo nazwisko żydowskie. Tak np. ostatnio z powodu 25-lecia walki na Grzybowie, przypomniano sobie Józefa Kwiatka, głównego organizatora tej walki, przyczem dopiero prasa żydowska musiała zaznaczyć, że był on Żydem.

Życiorys tego bohatera, opowiedziany już po krótce na łamach „Nowego Dziennika“ możemy uzupełnić następującemi szczegółami, usłyszanemi przez współpracownika „Momentu“ z ust matki Kwiatka, mieszkającej obecnie w Łodzi przy ul. Grońskiej Nr. 67.

Ojciec Józefa był jednym z tych, którzy uczestniczyli w powstaniu 1863 r. Przy każdej sposobności opowiadał on dzieciom swe wspomnienia o bohaterskich walkach o niepodległość Polski. Tak wzruszająco kreślił te dzieje, że w sercach dzieci wzbudził najwznioślejsze uczucia patrjotyczne.

Jako uczeń 15-letni, Józef począł organizować w Płocku kółka rewolucyjne ze swych kolegów szkolnych Żydów i chrześcijan, w celu walki o wyzwolenie Polski. Józef był podówczas bardzo kochany przez swych kolegów, dzięki swemu dobremu charakterowi, wskutek czego koledzy chętnie doń przystali i udało mu się kółka te coraz bardziej rozszerzać. Oczywiście, że o jego działalności rychło dowiedziała się władza rosyjska, która nietylko prześladowała jego samego, lecz również szykanowała całą jego rodzinę.

Ojciec Józefa, syn rabina płockiego, otrzymał wychowanie religijne, ale był człowiekiem postępowym. Także Józef uczył się nieco w młodości judaizmu, ale jako socjalista nie podkreślał w następstwie swego stosunku do żydostwa. W gruncie jednak rzeczy kochał Żydów i interesował się ich położeniem ekonomicznem. W każdym razie umarł on jako Żyd, jest pochowany jak wiadomo na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

O dwóch innych bohaterach żydowskich biorących udział w walce PPS. z caratem znajdujemy wzmiankę w łódzkim „Głosie Polskim“. Okazuje się, że i słynne wykradzenie więźniów politycznych z Pawiaka było głównie dziełem Żyda i Żydówki.

Powszechnie wiadomo, że „przebranym rotmistrzem żandarmerji“, który dziesięciu z Pawiaka wywiózł, jest Jur-Gorzechowski, ale mniej wiadomo jest o fakcie następującym: We wnątrz więzienia rzecz tę ułożył z naczelnikiem „Pawiaka“, Derengowskim, Żyd Maks Horowitz, dając mu za to 10.000 rubli tytułem łapówki; promotorem zaś i przygotowawcą tego pomysłu była młoda i piękna Żydówka, Kutner-Posnerowa, działaczka bojówki PPS. Pod okiem i osobistym nadzorem tej ostatniej i w jej mieszkaniu szyto mundury policyjne i żandarmskie i z tegoż mieszkania wyruszyli pojedynczo bojownicy, uzbrojeni w browningi i bomby na miejsce spotkania, aby stamtąd udać się w nocy do „Pawiaka“.

To samo da się powiedzieć o zajęciu Mińska Mazowieckiego przez bojowców PPS. i o skonfiskowaniu tamże blisko pół miljona rubli z kas carskich — skarbowej i wojskowej. Organizatorką i tego wyczynu rewolucyjnego była wspomniana Kutner-Posnerowa, oraz młody oficer rosyjski, syn dowódcy pułku, stacjonującego stale w tem mieście. Horowitz przebywa obecnie w sowietach, a Kutner-Posnerowa już nie żyje.

I wielu innych działaczów żydowskich czynnych w PPS. moglibyśmy wyliczyć. Wymieniamy dla przykładu Pawła Lewinsona, inż. Bernarda Szapirę, Feliksa Sachsa, Maksymiljana Zanda, Jakóba Szlifersteina, Liebkinda-Lubodzieckiego, Feinsteinównę, Fajansównę, Herynżankę. Pomijamy tu oczywiście nazwiska głośne i wszystkim znane, jak Feliks Perl, Stanisław Mendelsohn, Golde-Stróżecka etc.

Polecamy ten interesujący temat młodym historykom żydowskim do zbadania i opracowania, póki jeszcze żyją ludzie, którzy mogliby ze wspomnień osobistych opowiedzieć wiele szczegółów w tym względzie.

*B. Sin.*

# Zastraszające cyfry

## Pół miljona ludzi zmarło w Polsce w ciągu 6 lat na gruźlicę

Z jednego ze sprawozdań wygłoszonych na onegdajszem posiedzeniu Zarządu wojewódzkiego Tow. przeciw gruźliczego w Krakowie wynika, że w latach 1900—1910 zmarło na gruźlicę na terenie Małopolski 250,000 osób (o 60,000 więcej jak na wszystkie inne choroby zakaźne razem), a w latach 1918—1924 w całej Polsce pół miljona ludzi; w ciągu 6 lat niepodległej Polski gruźlica pochłonęła więc tyle mniejwięcej ofiar, co wojna światowa. Wynosi to przeszło 1 i pół (półtora!) procent całej ludności; półtora procent umarło — jedynie na gruźlicę w ciągu sześciu lat.

Zastraszająca statystyka, jeśli się nadto zważy, że nie wszyscy gruźlicy odrazu umierają, że wielu z nich męczy się sporo czasu i — rozsiewa zarazki niszczącej choroby.

Nie trzeba chyba dodawać, że winę takiego rozpanoszenia się w Polsce gruźlicy ponoszą w pierwszym rzędzie: 1) złe warunki gospodarcze, a co za tem idzie brak należytego odżywiania się i możności leczenia na wypadek zachorowania; 2) kiepski stan sanitarny i brak opieki hygienicznej; 3) brak odpowiednich szpitali, sanatorjów, lecznic, poradni; 4) niedostateczne uświadomienie społeczeństwa o niebezpieczeństwie i zwalczaniu gruźlicy; 5) pozostawanie w tyle za nowoczesnemi metodami leczenia i zapobiegania strasznej chorobie (zwłaszcza wciąż jeszcze małe zastosowanie w w Polsce chirurgicznego leczenia gruźlicy) i 6) nie w ostatnim rzędzie: fatalna gospodarka miejska, brak odpowiednio utrzymanych jezdni, dróg i gościńców, kiepskie bruki, brud po miastach i niesłychane ilości kurzu, w którym przedewszystkiem trzymają się prątki gruźlicze, a wreszcie 7) niedostateczna czystość naszych mieszkań, mała czystość indywidualna i zaniedbanie biedniejszej, pracującej ciężko części społeczeństwa.

Może wreszcie te cyfry zastanowią czynniki oficjalne, powołane do czuwania i dbania o zdrowie obywateli? Czy nie jest to jednem z najwdzięczniejszych, a zarazem najważniejszych zadań władz rządowych i samorządowych, sfer lekarskich, Kas Chorych i całego społeczeństwa? **(t)**

*KOMUNIKATY*

— **BNEJ SJON** (Zielona 17). Dziś w środę o godz. 8-mej seminarjum dla literatury hebr. i żyd. Prowadzi p. dr. Ch. Löw.

—o—

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** (Zielona 17). Dziś we środę o g. 8 wiecz. referat tow. Künstlera.

*Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI*

**OBSADA RÓL W „URODZIE ŻYCIA“.**

Nowy obraz wytwórni „Leo- Film“ „Uroda życia“ według powieści St. Żeromskiego, o czem pisaliśmy już w przedostatnim dodatku filmowym naszego pisma, realizowany jest ze znacznym nakładem pracy. Obsadę stanowią m. in. Stefan Jaracz, B. Samborski, Mora Ney, L. Fritsche, Brodzisz, Bodo i nowa „gwiazdka“ Irena Dalma. Obraz nakręcany jest w dwóch ateliers' Sceny kameralne nakręca reż. J. Gardan i operator S. Steinwurzel. Sceny masowe i duże dekoracje budowane są w studjo D. Kadena.

Kapitalną kreację stworzył przedewszystkiem Jaracz w roli ojca Rozłuckiego.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we środę i jutro we czwartek ostatnie dwa przedstawienia świetnej rewji pt. „Amul un Hajnt“, która zdobyła sobie ogromne powodzenie dzięki wspaniałym numerom w doskonałem wykonaniu wybitnych artystów z pp. M. Rappel, Szejne Mirjam, M. Dolską, Perl Urich, L. Rosenberg, J. Strugaczem, J. Mandelblitem, N. Reichenbergiem, M. Potasińskim, J. Zucanowiczem, Sz. Dziganem i K. Goldsteinem. W przygotowaniu nowy prgoram pod kierunkiem reżysera Strugacza i kompozytora Bajgelmana. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w środę po raz 5-ty amerykańska sztuka „Artyści“, mająca na długo zapewnione powodzenie. W sobotę na popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej „Wiatr od pól“, w niedzielę po południu po cenach zniżonych sukcesowa „Mysz kościelna“.

— **TEATR „GONG“ W KRAKOWIE** został zamknięty z powodu ciężkich warunków materjalnych, w jakich znalazł się w tym sezonie.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY FENOMENALNEJ TANCERKI** teatrów paryskich, Serafiny Bitscheff, b primaballeriny teatrów rosyjskich, odbędą się w dniach 23 i 24 bm. Urocza tancerka da jedynie dwa wieczory poematów tanecznych w sali Bolońskiego, któremi napewno oczaruje publiczność krakowską. Bilety w cenie od 2—5 złotych już do nabycia przy kasie.

**ARNOLD FOELDESY**, słynny czelista-wirtuoz, zaszczytnie znany już naszej publiczności ze swoich kilkakrotnych poprzednich koncertów, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 24 bm. w Starym Teatrze.

**BALET KRATINA**, świetny zespół, złożony z 9 osób, który dla swej indywidualności i sztuki baletowej jest zagranicą entuzjastycznie przyjmowany, zaprodukuje się w naszem mieście w poniedziałek, 25 bm. w Starym Teatrze.

— **SUKCESY MŁODEGO SKRZYPKA ŻYDOWSKIEGO.** W kilku miastach niemieckich występował ostatnio młody skrzypek żydowski z Polski Szymon Goldberg. Występy młodego artysty cieszyły się dużem powodzeniem. Niemiecka krytyka muzyczna przepowiada Szymonowi Goldbergowi świetną przyszłość artystyczną.

*Z SALI SĄDOWEJ.*

**16-LETNI CHŁOPIEC POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ**

Wczoraj odbyła się przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw Mojżeszowi Jonaszowi Gennatowi (lat 16), uczniowi krawieckiemu z Chrzanowa, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej. Gennata przytrzymał po sterunkowy policji w chwili, gdy wynosił z piwnicy, w której mieszka wraz z rodzicami, paczkę z odezwami o treści komunistycznej. Gennat tłumaczył się, że znalazł paczkę tę w sieni za skrzynią i chciał ją na polecenie matki wynieść i wyrzucić do śmieci. Natomiast policjant twierdził, że Gennat wyniósł paczkę w obawie przed rewizją, gdyż zauważył, że jest śledzony. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na zadane im pytanie 6 głosami tak, 6 nie, wobec czego trybunał uwolnił go od winy i kary.

Przewodniczył sso Dr. Cieślewski, wotował sso Buratowski i sso Pilarski, oskarżał prok. Dr. Hubl, bronił adw. Dr. I. Aleksandrowicz.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Bilans handlowy za październik br.

Jak już wczoraj w telegramach donieśliśmy, przedstawia się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski za październik br. jak następuje:

Przywieziono 383,926 tonn towarów wartości 257,247,000 zł., wywieziono 1,891,547 tonn towarów wartości 259,427,000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w październiku wynosi 2,180,000 zł.

W porównaniu z wrześniem br. nastąpiło w przywozie zwiększenie wagi o 17,823 tonn, wartości o 9,493,000 zł. W wywozie natomiast waga zmniejszyła się o 104,798 tonn, wartość zaś o 3,604,000 zł.

Ważniejsze zmiany w przywozie wyraziły się w zwiększeniu przywozu artykułów spożywczych (o 9,7 milj. zł.), szczególnie kolonjalnych i śledzi, gumelastyki (o 3,6 milj. zł.), oraz surowców i półproduktów włóknistych (o 1,0 milj. zł.). Zmniejszył się natomiast przywóz skór i futer (o 3,9 milj. zł.), nawozów sztucznych (o 2,8 milj zł.), oraz maszyn i aparatów o (1,9 milj. zł.)

W wywozie ważniejsze zmiany wyraziły się we wzroście wywozu artykułów spożywczych (o 12,8 milj zł.) przy jednoczesnem zmniejszeniu wywozu trzody chlewnej (o 4,7 milj. zł.), drzewa (o 3,2 milj. zł.), węgla (o 2,3 milj. zł.), oraz metali, a zwłaszcza cynku (o 5,0 milj. zł.).

# Jeszcze echa krachu nowojorskiego

Jak wczoraj donieśliśmy, groźny krach na giełdzie nowojorskiej stał się przyczyną samobójstwa jednego z bardzo znaych bankierów tamtejszych, **Jamesa J. Riordana**, prezesa rady zarządzającej banku „County Trust Company“.

Riordana znaleziono zrana dnia 8 bm. bez życia z głową przestrzeloną, w jego własnej sypialni, ale zawiadomiona o tem natychmiast rada zarządzająca banku, którego samobójca był prezesem, utrzymała w tajemnicy wiadomość o jego śmierci, obawiając się, aby wiadomość ta nie wywołała „runu“ na bank ze strony osób, posiadających w nim swe oszczędności. Przez ten czas księgowi banku, zasadzeni do pracy, sporządzili bilans jego do dnia śmierci Riordana, oraz ściągnięto z innych banków autem pancernem kilkaset tysięcy dolarów gotówką. Bilans pozwolił stwierdzić, że rachunki banku są w zupełnym porządku. Wówczas dopiero ogłoszono o śmierci prezesa rady zarządzającej, dodając, że interesy banku nie są narażone na żadne niebezpieczeństwo oraz że kasy jego wypłacają w dalszym ciągu wszelkie należności.

Jak się okazało, przyczyną samobójstwa Riordana, który chorował ostatniemi czasy, było wyczerpujące zdenerwowanie? wywołane nie przez własne jego straty, pozostawił bowiem majątek wartości kilku miljonów dolarów, lecz przez straty, poniesione wskutek krachu przez kilku najbliższych jego przyjaciół.

Inną ofiarą tego krachu jest **miss Margaret Shotwell**, pianistka, która odziedziczywszy spadek przeważnie w akcjach fabryki wyrobów tytoniowych „Reynolds Tobacco Company“, bardzo wysoko notowanych ostatniemi czasy, użyła ich za podstawę do operacyj giełdowych. Operacje te udawały się jej przez pewien czas tak szczęśliwie, że przed kilku tygodniami oceniano majątek miss Shotwell na 900.000 dolarów.

Tymczasem wybuchł krach, akcje zaczęły spadać z szybkością błyskawiczną i miss Shotwell nietylko straciła cały swój majątek, ale jeszcze pozostała dłużna prywatnemu ajentowi giełdowemu, który pośredniczył jej w operacjach giełdowych, 50 000 dolarów.

Wkońcu musiała sprzedać swój płaszcz chinchilowy, aby miała za co powrócić do swego miasta rodzinnego Omahi, w stanie Nebraski...

### KLUB OFIAR KRACHU GIEŁDOWEGO

Ameryka zaczyna powoli do siebie przychodzić po ostatnim wielkim krachu na giełdzie. Prasa amerykańska zamieszcza długie artykuły zawierające wezwania do ofiar krachu, by sobie nieszczęścia zbytnio nie brały do serca. Na Broadwayu powstał nawet klub ofiar krachu giełdowego, którego członkowie po raz pierwszy się onegdaj zebrali. Damy zjawiły się w zeszłorocznych toaletach, a mężczyźni w jaknajgorszych ubraniach. Do stołu podano tylko kiełbaski z kapustą, przyczem nie skonsumowano ani jednej kropli przemyconego alkoholu...

—oSo—

# Z Państwowej Rady Spirytusowej

Doroczne obrady Państwowej Rady Spirytusowej rozpoczną się w br. w dniu 22 listopada. Między innemi rozpatrywane będą sprawy: ustalenia podstawowej monopolowej ceny surówki rolniczej w kampanji 1929/30, ustalenia ilości spirytusu, jaką Dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego winna zakupić w produkcji krajowej w kamp. 1929/30, podziału ogólnego prawa odpęd na poszczególne województwa na nowe trzechlecie 1930/31, 1931/32, 1932/33, ustalenia liczby nowych gorzelń rolniczych, jakie mogą powstać w trzechleciu 1931/33, podań o zezwolenie na budowę nowych gorzelń rolniczych i inne.

Obrady potrwają kilka dni.

# Rynek jaj

Sytuacja nadal bez zmiany. Popyt na jaja świeże znikomy. Konsumenci pokrywają prawie całe swoje zapotrzebowanie jajami konserwowanemi i chłodzonemi. Na zmianę sytuacji liczyć należy dopiero w okresie ostatecznego obniżenia się temperatury, a w związku z tem ze zmniejszeniem się produkcji. Ceny naogół utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia.

**W Niemczech** ceny w tygodniu ubiegłym ponownie nieco zwyżkowały. Na kursie zyskały wszystkie gatunki jaj niemieckich i doborowe zagraniczne. Jaja polskie notowano bez zmian, z wyjątkiem poznańskich, których lepsze i większe sorty osiągnęły kurs 15, a mniejsze 13 fen. za sztukę. Popyt na jaja świeże ograniczony — podaż również nieznaczna.

**We Francji** sytuacja mocna, utrzymana. Zarówno jaja krajowe, jak i zagraniczne nieco zwyżkowały szczególnie w gatunkach mniejszych. Jaja polskie cieszyły się nadal dobrym popytem.

**W Austrji** nastąpiło dalsze ograniczenie dostaw krajowych, co siłą rzeczy wzmogło podaż zagraniczną, a głównie podaż jaj polskich. Tendencja spokojna przy stosunkowo niewielkim popycie. Głównym przedmiotem obrotów był towar chłodzony, którego ceny zdają się być ustabilizowane na pewien czas. Jaja polskie notowano w Wiedniu ostatnio 19,50—21 gr. za sztukę.

**W Londynie** jaja polskie nieco zwyżkowały, pomimo, że dała się zauważyć duża podaż jaj kontynentalnych między innemi i polskich, Angielskie chłodnie oferują swe zapasy po bardzo niskich cenach.

**Na praskim rynku** jajczarskim w ostatnich dniach ceny zaczęły spadać. Duża podaż wywiera ujemny wpływ na zbyt jaj i kształtowanie się cen, albowiem kupcy zachowują dużą rezerwę. Świeże jaja polskie oferowano po 37—39 dol. za skrzynię f-co stacja graniczna. Jaja, pochodzące z Rosji, uzyskiwały lepsze ceny, niż jaja polskie, jakkolwiek te ostatnie są lepiej sortowane.

**W kraju sytuacja bez zmiany**, ceny utrzymują się w dalszym ciągu na dość niskim poziomie. Zbyt zagranicę dość utrudniony. Duże transporty jaj kierują eksporterzy na rynek wiedeński i czeski, gdzie konjunktura jest stosunkowo najlepsza. Za towar eksportowy płacono 33—35 dol. za dwie półskrzynie eksportowo przerobione f-co granica. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie notuje w hurcie aż do odwołania zł. 4, za 1 kg. jaj.

**W SPRAWIE KONCESJI HARRIMANA.** W związku z wiadomością, podaną w prasie dzisiejszej jakoby rokowania między grupą Harrimana a rządem polskim zostały zerwane, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w Ministerstwie Robót Publicznych nic o tem nie wiadomo (PAT).

**ELEKTRYFIKACJA KOLEI RUMUŃSKICH.** Rozpoczęte zostały już roboty nad elektryfikacją linji kolejowej Bukareszt—Brassow. Roboty te finansuje bank londyński Oversea—Bank, oraz trust szwedzki Kreuger i Toll.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień br.**

SZALOM ASZ

# MATKA

**Przekład M. Kanfera**

63 (Ciąg dalszy.).

Stanęła przed nimi przystojna młoda kobieta o gładko zaczesanych włosach i migdałowych oczach. Ubrana w jedwabne, japońskie kimono, była raczej podobna do Japonki niż do Żydówki. Po żydowsku mówiła amerykańskim akcentem a do wszystkich odrazu mówiła per „ty“.

Freiera znała, a o Buchholzu słyszała.

„Słyszałam o tobie Mówiono mi o tobie, że jesteś wielkim artystą“.

Buchholz zarumienił się jak dziecko: niezgrabny olbrzym nie wiedział, co ma odpowiedzieć.

„Kto to powiedział?“

„Słyszałam. A od kiedy ich znasz, little Dwojro?“

Dwojra nie wiedziała, co ma na to odpowiedzieć.

W pokoju miss Izabeli nie było łóżek. Otomana przy ścianie, dwa trzy japońskie obrazki na ścianie, japońska roślina w japońskiej wazie, kilka zwiędłych sosnowych gałązek, w środku pokoju stolik na trzech nogach, a na nim mosiężny lichtarzyk z kawałkiem świecy. Kilka plecionych krzeseł — oto całe urządzenie.

Usiedli, gdzie mogli i gdzie się dało, także na czystej ze słomy splecionej, japońskiej rogóżce, która leżała na ziemi. Sama „Japonka“ weszła do kuchni i zabrała z sobą Dwojrę, by zaimprowizować lunch z tego, co w domu było: z sałaty, pomidorów, oliwek i małych kawałków chleba. Mężczyźni zajadali z apetytem, wstydząc się trochę nauczycielki. Miss Izabela dała im potem pieniądze na powrót do domu.

„Przychodź, kiedy tylko chcesz, jeśli mnie nawet niema w domu — drzwi są zawsze otwarte. Nigdy nie zamykam drzwi. Nic nie szkodzi, przychodź i bierz co chcesz. Wszystko co znajdziesz — niech ci wyjdzie na zdrowie!“ — Żegnała się ze wszystkimi mówiąc do nich per „ty“.

Było już późno, kiedy wrócili do miasta. Przy pożegnaniu Buchholz długo trzymał małą rączkę Dwojry w swej wielkiej łapie i uśmiechał się, pokazując swe duże, niesamowite zęby, nie mogąc ani słówka wypowiedzieć. Freier, obserwując tę scenę, cynicznie zauważył:

„No, czego stoisz jak golem z gliny? Powiedz, co chcesz powiedzieć, widzisz przecież, że ona na to czeka“.

„Będziesz milczał?“ — wyrzucił z siebie Buchholz, spluwając, — oczy zapłonęły mu oburzeniem — i uciekł.

Po tej uroczystej scenie Dwojra i Freier pożegnali się milcząco.

Gdy Dwojra przyszła do domu, wszyscy już spali. Piwnica otulona była w cienie łóżek i śpiących ludzi. Zewsząd dochodziły odgłosy snu ludzi, którzy dzień ciężko przepracowali. Tylko przy ścianie, gdzie paliło się światło gazowe, wydłużał się długi ostry cień skurczonej kobiety. Była to matka, która przy zlewie prała koszule i spodnie swoich dzieci, by przygotować je na następny dzień.

Z cienia na ścianie wyczuła Dwojra o wiele żywiej niż z samej postaci matki jej zmęczenie i starość. Ten znużony cień na ścianie z długą, wyciągniętą chudą szyją, chude, obwisłe piersi, skulone, wielkie plecy, zajmujące prawie połowę ściany, wszystko to razem mówiło o olbrzymich niewidzialnych dla oka ciężarach, pod któremi uginały się te plecy. Głębokie współczucie ogarnęło Dwojrę na widok matki. Chciała do niej przystąpić, objąć ją, pocałować i wypłakać się, wypłakać na jej piersi.

Nie uczyniła tego jednak, przystąpiła tylko do niej, mówiąc:

„Ja już dokończę prania“.

„Idź spać, jesteś zmęczona. Chodziłaś przez cały dzień“.

„Nie jestem zmęczona. Dziś nie pracowałam“ — odpowiedziała Dwojra i zakasała rękawy swego płaszcza.

„Złóż płaszcz, zmoczysz go“. — Dwojra rozebrała płaszcz i zajęła miejsce matki.

Nad ranem Dwojra nie poszła do pracy do Salkindów. Wstała wczesnym rankiem, by była pierwsza i udała się do biura Unji, by się dowiedzieć, czy jest dla niej praca.

Gorące było lato, dużo „robotnic było na urlopie. „Bossowie“ przygotowywali już jesienną kampanję. Po całodziennej mitrędze dostała pracę w ciasnym, narażonym na niebezpieczeństwo ognia shopie, w którym pracowało jeszcze około stu takich robotnic, jak ona. (C. d. n.).

## Dziennikarz amerykański przed komisją śledczą w Palestynie

Komisja śledcza w Palestynie przesłuchała ostatnio dwóch obywateli amerykańskich, Winstona Shen i p. Anna Goldsmit. Shen zeznał, że p. Goldsmit na kilka dni przed wybuchem rozruchów oświadczyła mu, iż należy spodziewać się zbrojnej demonstracji chaluców przed Kotel-Maarawi. P. Goldsmit zaprzecza kategorycznie tej wiadomości. W dalszym ciągu donosi Shen, że korespondentem palestyńskim londyńskiego „Timesu“ jest p. Agroński, który jest równocześnie kierownikiem służby informacyjnej organizacji sjonistycznej. Shenowi chodziło prawdopodobnie o wskazanie na rzekomo tendencyjne antyarabskie stanowisko „Times“ i na łączność Agrońskiego z tem stanowiskiem. Sir Merimann donosi, że p. Agroński zajmuje tylko honorowy urząd jako doradca prasowy organizacji sjonistycznej. Wielką sensację wywołuje zapytanie adwokata Merimanna czy wiadomo jest Shenowi, że rząd palestyński starał się, by „Times“ usunął Agrońskiego ze stanowiska korespondenta palestyńskiego. Sir Merimann donosi pozatem, że mimo starania rządu palestyńskiego Agroński pozostał na dotychczasowym stanowisku. Pozatem Winston Shen oświadcza, że telegrafował do północnoamerykańskiego koncernu prasowego, iż nie mo że zajmować w swych relacjach stanowiska pro sjonistycznego, albowiem zmienił przekonanie. Uważa, że młodzież żydowska jest krzykliwa i zachowuje się cynicznie wobec Arabów i że dążenia do żydowskiej siedziby narodowej stanowią przeszkodę dla utworzenia parlamentu w Palestynie. Jego stosunek do sjonizmu uległ zmianie. Członek komisji Harry Shnell zapytuje, czy nie sądzi, że i młodzież arabska jest hałaśliwa, na to świadek odpowiada, że nie zna młodzieży arabskiej.

W dalszym ciągu zeznaje p. Anna Goldsmit, która kategorycznie zaprzecza, jakoby kiedykol wiek oświadczyła, że ma się odbyć zbrojna demonstracja Żydów w pobliżu Kotel-Maarawi. Wogóle nie udzielała p. Shenowi żadnych informacyj. Nie mogła też nic powiedzieć Shenowi o uzbrojonych chalucach.

## Akcja Dra Magnesa

Na posiedzeniu Waad-Leumi rozpatrywano sprawę akcji rektora uniwersytetu hebrajskiego Dra Magnesa. Dr. Magnes miał wystąpić z inicjatywą zrzeczenia się deklaracji Balfoura, by w ten sposób osiągnąć porozumienie arabsko-żydowskie. Dr. Magnes czyni to w porozumieniu ze swymi przyjaciółmi w Ameryce. Waad-Leumi wystąpił przeciwko Drowi Magnesowi, a jego inicjatywa wywołała we wszystkich kołach żydowskich silne wzburzenie.

## Konferencja międzydzielnicowa kierowników Keren Kajemeth Leisrael

W dniach 13 i 14 bm. obradowała we Lwowie konferencja kierowników Żydowskiego Funduszu Narodowego z Warszawy, Krakowa i Lwowa przy współudziale delegata Centrali jerozolimskiej, p. Adolfa Pollaka z Berlina. Porządkiem obrad konferencji stanowiły aktualne sprawy pozostające w związku z uchwałą kongresu dotyczącą zebrania w najbliższym okresie kwoty jednego miljona funtów na Żydowski Fundusz Narodowy, a także sprawa akcji chanukowej.

Z informacji jakich udzielił p. Pollak wynika, że obecnie są w Palestynie liczne i korzystne możliwości nabycia wielkich obszarów ziemi, na społeczeństwie żydowskim ciążą zatem obowiązki umożliwienia przez zwiększoną ofiarność Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu wykorzystania tych możliwości.

Uchwalono, że cała Polska ma zebrać w b. roku kwotę dwa miljony złotych. Odnośnie do tegorocznej akcji chanukowej uchwalono, że ma ona stać pod znakiem powiększenia już istniejących osiedli celem wzmocnienia ich pozycji obronnej, żydostwo polskie ma się przyczynić do wykupna 1,000 dunamów ziemi na ten cel. Szczegóły tej akcji będą wkrótce podane do publicznej wiadomości. Ponadto powzięto cały szereg uchwał odnoszących się do powiększenia dochodów puszkowych.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie poprze wydatnie wysiłki naszego popularnego Ż. F. N. i umożliwi mu spełnienie tych ważnych zadań.

## Antysemityzm na wyższych uczelniach sowieckich

Moskwa. (ŻAT). „Komsomolskaja Prawda“ donosi o duchu antysemickim, panującym na wydziale sztuki robotniczej przy uniwersytecie moskiewskim. Według informacyj tego pisma, wszyscy wybitniejsi profesorowie na tym wydziale są zdeklarowanymi antysemitami. Zarówno studenci jak i profesorowie żydowscy muszą znosić różnego rodzaju prześladowania ze strony swych kolegów.

„Emes“ donosi z Sarastiszowa (okręg żytomirski), że w tamtejszem seminarjum pedagogicznem grasowała zorganizowana banda antysemicka. Po ingerencji władz sprawa została przekazana prokuratorowi. Dyrektor seminarjum, jak i przewodniczący oraz sekretarz miejscowego komitetu komunistycznego pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

## Język rosyjski wypiera język żydowski

Moskwa. (ŻAT). „Emes“ donosi: Kolonja żydowska „Larindorf“, licząca 222 gospodarstw, odznacza się tem, iż coraz bardziej we wszystkich wystąpieniach publicznych używany jest tam język rosyjski. Miejscowi rusyfikatorzy zamierzają nawet wprowadzić język rosyjski jako wykładowy do szkół powszechnych.

## Mendel Bejlis ciężko chory

Nowy Jork. (ŻAT). Mendel Bejlis ciężko zachorował. Dotknięty jest on wstrząsem nerwowym. Lekarze, którzy opiekują się Bejlisem, stwierdzają, iż stan jego jest groźny.

## Żyd — sjonista generałem brytyjskim

Melbourne. (ŻAT). Generał brygady John Monash, który w czasie wojny światowej dowodził armją australijską, mianowany został generałem wojsk brytyjskich. Jest on pierwszym oficerem australijskim, który uzyskał stopień generała brytyjskiego. Gen. Monash jest Żydem. Urodził się w 1867 r. w Melbourne i odbył studja na tamtejszym uniwersytecie, w r. 1887 wstąpił do wojska. W ciągu lat kilkudziesięciu piastował coraz wyższe godności w armji australijskiej i był wielokrotnie odznaczany przez dowództwo wojskowe. Gen. Monash jest honorowym przewodniczącym federacji sjonistycznej w Australji, bierze on czynny udział w żydowskiem życiu społecznem. We wrześniu br. gen. Monash przewodniczył na zgromadzeniu żydowskiem w Melbourne, poświeconem ostatnim wydarzeniom w Palestynie.

—o—

**EMIL VANDERVELDE W HAMBURGU.** W Hamburgu bawił b. minister belgijski p. Vandervelde, który kończy obecnie swą podróż po miastach niemieckich. W związku z pobytem p. Emila Vanderveldea odbyło się szereg zebrań poalesyjońskich, poświęconych aktualnym zagadnieniom palestyńskim.

**UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ W PRADZE.** Z Pragi donosi ŻAT: Do władz nadzorczych wpłynęło 15 protestów przeciwko odbytym w zeszłym tygodniu wyborom do zarządu gminy żydowskiej w Pradze. Większość protestów dotyczy fikcyjnych wyborców, gdyż ordynacja wyborcza do gmin żydowskich w Czechosłowacji sprzyja tego rodzaju nadużyciom. Wszystkie stronnictwa, które występowały z listami wyborczemi, porozumiały się w sprawie wspólnej interwencji do władz nadzorczych o rozpisanie nowych wyborów.

**ŻYD- GENERALNYM KONSULEM RUMUNJI W AUSTRJI.** Dotychczasowy konsul rumuński w Austrji dr. I. Dadoi mianowany został rumuńskim konsulem generalnym w Austrji. Dr. Radoi jest Żydem ortodoksyjnym. Jest on znany wśród ludności żydowskiej jako działacz filantropijny.

**ODZNACZENIE RZĄDU GRECKIEGO DLA UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO.** Rząd grecki za pośrednictwem swego przedstawiciela dyplomatycznego we Wiedniu wręczył uczonemu żydowskiemu prof. Samuelowi Krausowi order komandorski za zasługi naukowe. Prof. Kraus ogłosił niedawno pracę pt. „Żydzi i Bizancjum“. Prof. Kraus jest lektorem na seminarjum rabinicznem we Wiedniu oraz znanym badaczem archeologji żydowskiej.

## Akcja pomocy palestyńskiej

W Królewskiej Hucie zebrano przez Keren Hajesod na „Fundusz Pomocy Palestyńskiej“: zł. 1000 Gmina Żydowska, zł. 500 Żyd. Bank Spółdzielczo-Kredytowy, zł. 300 Henryk Koplowitz, 200 Dr. Herlitz, po 100 Szell Adolf, Goldstein Samuel, Leo Ernst, Inż. Knoche, Fink, Schmeiz, Keins Martin, Bracia Ehrenwort, 75 Spira Bernard, po 50 Juljusberger, Farty, Benzlowicz Samson, Rabin Dr. Kohlberg, Majer Dyr. Librecht, Inż. Unger, Karliner (Lipiny), Fischel Regina, Bracia Offner, Lipiner, Opatowski, Weintraub & Friedmann, po 40 Hollander Dawid, Rosner, Ollner F., 35 Goldfarb, po 30 Braun Efroim, Luftig Adolf, po 25 Bracia Feld, Suknmann, Pinkusfeld, Fuchs Jakób, Riegelhaupt, Pinkusfeld Friedrich, Fröhlichowa, Inż. Glücksmann, „Hatikwa“, Keins Izydor, Spandorf Szymon, Mangel Feill, zł. 23 ze zbiórki, po 20 Dr. Klemer, Rosenkranz, Dr. Kapellner, Mgr. Feldmann, Rabner J., Dr. Littmann, Frydmann S., Frydlewski, Wdowiński, po 15 Damast, Lichtblau, Triebergier, Będziński, Markiewicz, po 10 Leipziger, Engländer, Juljusz Weiss, Feiner Jakób, Weiss Józef, Dutkiewicz Maks, Klingbeil Leon, Sternlicht, Benziowicz Leon, Abramson F., Posłuszny L., Feiler S., Frydlewski, Benziowicz Maks, Kratka D., Artmoiz, Knoblau, Flissel Kalman, Szaufeld, Binstock, Apt. Fränkel, Wank Leon, Molkner, Appel. Drobne datki: zł 336.90.

Zebrano w Nowej Wsi (Górny Śląsk) przez Keren Hajesod na „Fundusz Pomocy Palestyńskiej“ 255 zł.

Złożyli: zł 50 Mgr. Urich, po zł 25 Perl Moritz, Simenauer Erik, Simenauer Józef, Hollschauer Marta, Bobreker zł 15, 10 zł Grunpetter, oraz datki po 5 zł — 55 zł.

## Wyjaśnienia prawne

**JAKIE ŚRODKI PRAWNE I W JAKICH TERMINACH PRZYSŁUGUJĄ STRONIE PRZECIW ZAPADŁEMU WYROKOWI W SPRAWIE KARNEJ?**

Oskarżony w procesie karnym po ogłoszeniu wyroku, z którego jest niezadowolony, winien w ciągu dni 3 zapowiedzieć wniesienie apelacji. Po zapowiedzeniu apelacji, sąd karny doręcza oskarżonemu odpis motywowanego wyroku. W ciągu siedmiu dni następnie od daty doręczenia omawianego odpisu, oskarżony obowiązany jest złożyć wywód skargi apelacyjnej czyli wyłuszczenie motywów, dla których żąda uchylenia wyroku sądu I instancji. Terminy powyższe muszą być zachowane bezwzględnie i to zarówno w sprawie toczącej się przed sądem okręgowym. Niezłożenie skargi w terminie powyższym powoduje utratę prawa apelacji.

Na uwagę zasługuje przepis, dotyczący wyroków do wysokości 150 zł. grzywny lub 3 dni aresztu. Otóż w sprawie, w której zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 150 zł. grzywny i 3 dni aresztu w takiej sprawie, oskarżony prawa apelacji wogóle nie ma, a może składać jedynie kasację do Sądu Njwyższego. Tyle co do wyroków ocznych.

W wypadku wyroku zaocznego oskarżony ma prawo wniesienia opozycji względnie apelacji.

**CZY MOŻNA COFNĄĆ SKARGĘ, WNIESIONĄ DO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO?**

Skargę na orzeczenie władzy, wniesioną do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, cofnąć można przed rozprawą lub na rozprawie. Trybunał postępowanie w sprawie wówczas umarza.

Sprawa raz umorzona nie może być ponownie rozpatrywana przez Trybunał.

---

**NAUCZYCIEL ŻYDOWSKI NA LITWIE SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.** Z Kowna donoszą: Nauczyciel żydowski w Poniewieżu I. Kisin skazany został przez wojskowy sąd doraźny na karę dożywotniego więzienia za udział w emigranckim ruchu przeciwko obecnemu rządowi. Jest to pierwszy wypadek skazania Żyda „pleczkajtinisty“. W kołach żydowskich utrzymują, że Kisin padł ofiarą prowokacji.

**SYNAGOGA PRZEKSZTAŁCONA W SPICHLERZ ZBOŻOWY.** Uchwałą miejskiego sowietu, synagoga w m. Sławuta (Ukraina) przekształcona została w spichlerz zbożowy. Uchwała ta została przyjęta wskutek trudności przy odnalezieniu odpowiedniego lokalu na spichlerz dla zboża, zbieranego przez władze rządowe w okolicznych wioskach.

# Wybory do kahału w Gorlicach
## pod znakiem zwycięstwa

Gorlice, 19 listopada.

**Jak wiadomo,** z powodu pewnych nieścisłości przy akcie wyborczym w lipcu 1928 r. unieważniono poprzednie wybory wskutek protestu pewnej części obywateli. Na tej podstawie zarządzone zostały ponowne wybory do kahału bez żadnych zmian z zachwaniem stanu przy pierwszych wyborach. Wobec tego nie było żadnej nowej listy wyborczej, ani też nowych list kandydatów. Obywatelska lista wyborcza Nr. 2. złączona poprzednio z listą sjonistyczną tymrazem cofnęła swoją listę i rzuciła swe wszystkie głosy na dwie złączone listy sjonistyczne. Tym razem lista ogólno-sjonistyczna, oraz mizrachistyczna szły do wyboru pod szczególnie szczęśliwemi auspicjami już to z powodu ogólno- żydowskiego położenia politycznego wywołanego wypadkami palestyńskimi, jużto z powodu załatwienia specyficznie lokalnych spraw jakoto wybór rabina dla gminy gorlickiej.

Konstelacja polityczna i lokalna w miejscu była tego rodzaju, że stanęły do walki wyborczej z jednej strony organizacja sjonistyczna ze swoją 30-letnią tradycją, a z drugiej strony „prawosławni" Żydzi z pod znaku Agudy; elementy postępowe i demokratyczne bez względu na swój światopogląd polityczny przeciwko zacofańswu, klerykalizmowi i klice rabinackiej.

Wysiłki kliki mimo wielotygodniowej pracy wyborczej okazały sę daremne, natomiast praca organizatorska sjonistów w ostatnim tygodniu przyniosły nadzwyczajne plony. Zgromadzenie wyborcze sjonistów odbyte przed dwoma tygodniami było silnie obesłane i zgromadzeni z uwagą wysłuchali naszego programu kahalnego. Klika agudowska natomiast zwołała na sobotę 16 bm. zgromadzenie wyborcze do Beth- Hamidraszu; ze względu na to, że sjoniści uzyskali na niej liczebną przewagę został aklamacyjnie wybrany przewodniczącym zgromadzenia prezes naszej organizacji Dr. Blech, który udzielił czołowemu kandydatowi listy sjonistycznej Nr. 1. Lazarusowi Landauowi głosu. W przeszło trzygodzinnym referacie przedstawił referent nasze postulaty i zadania w kahale. Kilku jednak zapaleńców agudowskich zaczęło awanturować się i hałasować, wobec czego oddział skonsygnowanej policji na wezwanie kilku menerów agudowskich rozwiązał zebranie, jednak ze szkodą dla ich stronnictwa, ponieważ z ich kandydatów żaden nawet nie doszedł do głosu. Tak więc konwentykel agudowski spalił na panewce, a zebranie zamieniło się w manifestacyjne zgromadzenie sjonistyczne.

Nie dziw zatem, że żydostwo miasta Gorlic, które tyle razy darzyło zaufaniem zastępców sjonistycznych i tym razem gremjalnie i prawie zwartą ławą głosowało na dwie sjonistyczne listy. Ogólno sjoniści uzyskali — jak już wczoraj „N. Dziennik" o tem doniósł — 3 mandaty, a mianowicie: weszli Lazarus Landau, Dr. Blech i Dr. Stadtfeld, a z listy mizrachistycznej Dawid Rieger, ponadto z listy rzemieślniczej wyszedł sympatyk sjonistyczny p. Juda Leib Ullmann tak, iż sjoniści rozporządzają 5-ciu głosami w kahale i mają bezwzględną większość podczas, gdy agudowcy osiągnęli zaledwo 3 mandaty z dwóch list. Jeden z mandatów swych odstąpili agudowcy nawet nie swojemu członkowi tak, iż istotnie ortodoksja ze szkodą dla siebie posiada tylko dwa mandaty i w tem właśnie uwydatnia się niecna intryga agudowców, albowiem nie tyle myślą oni o religji, lub o wychowaniu społeczeństwa w religijności, ile o politycznych wpływach. Jednak społeczeństwo żydowskie zanadto zdrowo i trzeźwo myśli, by w sprawach politycznych dało się zasugerować rabinowi i jego klice. Prawdą jest, iż gdy chodziło o wybór rabina miejskiego Żydzi ze sentymentalizmu religijnego wybrali go prawie jednogłośnie i nawet przy pomocy głosów sjonistycznych i innych postępowych i neutralnych elementów rabinem, jednak wara przedstawicielowi duchowieństwa wyciągać swe macki po wpływy polityczne w szczególności dla swej prywaty lub też z okazji wyborów upiec sobie pieczeń partyjno- agudowską, biorąc aktywny udział w obecnych wyborach na rzecz agudowców przeciwko sjonistom, bezczeszcząc w ulotkach sjonizm i organizację sjonistyczną. To jest niebywałą rzeczą, by rabin będący funkcjonarjuszem gminy, a zarazem jako wirylista „z łaski b. min. Dobruckiego" w zarządzie kahału brał czynny udział w walce partyjnej. Nasuwa się teraz pytanie, jakim czołem będzie zasiadał rabin w kahale wśród większości sjonistów, których obrażał w osobistych wycieczkach zapomocą ulotek, czy rabin jako funkcjonarjusz gminy odważy się na przyszłość zamykać podwoje bożnicy dla zgromadzeń sjonistycznych i propalestyńskich, oraz zabraniał chajromami ślubowania przy Torze nedarim na Keren Kajemet. Obecnie, ostatniem swem wystąpieniem poderwał sobie rabin Halberstam ostatnie reszki swego wpływu i nic mu nie pomogły zjazdy wielu Halberstamidów na agitację wyborczą. Istotnie za dużo naprzykrzają się społeczeństwu żydowskiemu.

Agudowcy ponieśli sromotną klęskę polityczną, sądząc, że pod płaszczykiem religijności uda się im otumanić społeczeństwo żydowskie. Żydzi poznali się na tych krukach czarnych, którzy zapomocą swych ortodoksyjnych głosów przeprowadzili trzeci mandat nie mający nic wspólnego — wedle ich pojęć — z religją i życiem religijnem. W tem właśnie kryje się krecia, warcholska robota „prawosławnych moszków" z pod znaku Agudy.

## Program stacyj radjofonicznych

**Środa, 20 listopada**

**Kraków** (312.8) 12'05 Gramof. 13'10 i 15 Komun. 15'15 Dla młodzieży. 16'45 Gramof. 17'15 „Opieka nad emigrantem" — dr. A. Müller. 17'45 Koncert muz. węg. (Bela, Lehar, Liszt). 18'45 „Gadki podhal." 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Wawel" — dr. Bogatyński. 20'15 Feljet. 20'30 Koncert muz. F. Schuberta (m. in. śpiew). 21'10 Recyt. noweli 21'30 Koncert (Sinding, Rimskij- Korsakow, Debussy). 22'10 Feljet. PAT. 23 Muz. tan.

**Warszawa** (1411.7) 17'45, 20'30 i 23 Koncerty.

**Poznań** (334.8) 14 Giełda. 20'30, 22'45 Muz.

**Katowice** (408.7). 12'05 Gramof. 16 Kom. gospod. 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „Nowe wydawnictwa liter." 17'45 Koncert (p. Kraków). 19'10 Muz. 19'30 „Skandynawja". 19'45 Kom. sport. 20'05 Rybołóstwo. 20'30 Koncert (Lully, Mozart, Massenet — arje). 21'10 Kwadrnas liter. (nowela). 21'25 Koncert (Brahms, Dworak). 22'10 Feljet. PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

**Wiedeń** (516.3) 11, 16, 19'30 i 21'30 Muzyka.

**Budapeszt** (550) 12'05, 17'40, 20'10, 22'20 Muzyka

**Zeesen** (1635) 12, 13'40 i 19'50 Koncerty.

**Moskwa** (1.100) 16'30 i 19'30 Koncerty.

*REPERTUAR KINOTEATRÓW:*

BAGATELA: „Miasto miłości" (Ivan Petrowicz)
CORSO: „Książę wśród Cowboyów".
NOWOŚCI: „Miasto miłości" (Ivan Petrowicz).
SZTUKA: „Asfalt" (Ofiarna noc).
UCIECHA „Narzeczona Nr. 68" (Konrad Veidt)
WANDA „Dzika orchidea" (Greta Garbo).
WARSZAWA „Ludzie nocy".

*ODPOWIEDZI REDAKCJI.*

S. T. NR. 28: „Gazeta Gdyńska", „Ilustr. Kurjer Pomorski", „Kurjer Bałtycki".

**PIĘTNASTOLETNI:** Ma Pan wiele racji uważając za przyczynę hecy antysemickiej — wychowanie dzieci w duchu nienawiści i prasę grającą na najniższych instynktach ludzkich.

**STARA PODGÓRZANKA:** Już raz Pani odpowiedzieliśmy, że nie wiemy. Otwarcie przeciąga się z braku funduszów.

**I. T., MIELEC:** Wszystkie szczegóły oraz cała wiadomość z komunikatu policji krakowskiej.

**J. W., KRAKOW:** W sprawie poruszonej nie zamierzamy otwierać dyskusji.

**„CHALUCIM":** Proszę zapytać wprost: Szkoła zawodowa im. Korkisa we Lwowie, ul. św. Teresy.



*TO I OWO.*

## Paderewski, Beethoven i car

Paderewski, który przebył obecnie ciężką chorobę, wybiera się do Ameryki. Z tej okazji prasa amerykańska poświęca znakomitemu pianiście dłuższe artykuły z okazji jego siedemdziesięciolecia. M. in. czytamy tam następujące anegdoty o Paderewskim:

Paderewski tylko raz grał w Petersburgu. Car zaprosił go na obiad, podczas którego wygłosił toast na cześć „wielkiego rosyjskiego pianisty". Paderewski odpowiedział: Jego Cesarska Mość wielki wyświadczyła mi zaszczyt, nazywając mnie Rosjaninem. Nie jestem Rosjaninem, tylko Polakiem". Car nie bardzo łaskawie przyjął tę odpowiedź mistrza i miał zarządzić, by Paderewskiego więcej do Petersburga nie zapraszano.

Paderewski odwiedził w Bonn dom Beethovena. Pewna Amerykanka usiadła przy fortepianie mistrza i zagrała kilka akordów. Szepnięto jej do ucha, że Paderewski znajduje się w pokoju. Amerykanka zwróciła się do Paderewskiego i poprosiła go, by coś zagrał na pianinie Beethovena. Paderewski odpowiedział: „Nigdybym sobie na to nie pozwolił Uważałbym to za największą bezczelność, gdybym poruszył klawisze, na których spoczywały palce największego muzyka świata".

## Czy można fotografować myśli człowieka?

W epoce filmu dźwiękowego fotografowanie mowy ludzkiej przestało być cudem. Pytanie teraz zachodzi, czy nie można też fotografować ludzkich myśli. Myśl ludzka jest siłą, świadczy o tem hypnoza, zapomocą której narzuca się swą wolę drugiej osobie. Wystarczy, że ludzie bardzo wrażliwi intenzywnie myślą, że zostali ukąszeni przez pszczołę, by nastąpiły u nich objawy ukąszenia.

Problem, czy można fotografować ludzkie myśli, rozwiązali dwaj Francuzi lekarz Baradue i major Darget, którzy onegdaj zademonstrowali w Paryżu cały szereg eksperymentów. Przy koncentracji myśli emanują z mózgu fale światła, niewidzialne dla oka, ale dostępne dla odpowiednio skonstruowanej płyty fotograficznej. Eksperymenty obu Francuzów narazie wykazują fotografję tylko bardzo prymitywnych myśli, gdyż na płycie fotograficznej pokazują się tylko przedmioty jak np. kapelusz, laska itd. Narazie nie udało się fotografować ludzkich twarzy na podstawie samej tylko koncentracji myśli.

## Handel dziećmi

W Pradze wykryto niezwykłą w dziejach kryminalistyki sprawę, mianowicie niejaka Nova, z zawodu masażystka, od jedenastu lat uprawiała systematyczny handel dziećmi. W ciągu tego czasu sprzedała nieznanym osobom, prawdopodobnie bezdzietnym małżeństwom, względnie kobietom podejrzanym dla szantażowania dziećmi ich rzekomych ojców, około 40 dzieci.

Dzieci te zdobywała Nova bądź to z przytułków, bądź też na podstawie ogłoszeń. Wreszcie przyjmowała do siebie położne na okres porodu.

Podkreślić należy, że Nova skazana była jeszcze przed kilku laty na rok więzienia za ukradzenie dziecka, lecz mimo to przytułki oddawały jej nadal dzieci w opiekę. Policja stoi przed nader trudnem zadaniem, gdyż Nova nie wie komu dzieci sprzedawała i nie posiada żadnych wykazów.

Sprawa ta budzi w Pradze zrozumiałą sensację.

## Granitowe popiersie w jedwabnej bluzce

W oknie wystawowem jednego z praskich magazynów dzieł sztuki pojawiło się w tych dniach popiersie znanej czeskiej aktorki dramatycznej, Anny Sedlaček, dłuta wybitnego artysty-rzeźbiarza, Foita. Po kilku dniach ku niemałemu zdziwieniu publiczności praskiej nagą, granitową pierś pani Sedlaczek przykryto kawałkiem jedwabnej materji, mającej imitować bluzkę. Jak podają pisma praskie, nastąpiło to na wyraźne żądanie pani Sedlačkowej i jej męża, którzy nie chcą dopuścić do tego, aby przechodnie uliczni podziwiali nagą pierś znakomitej artystki. Anna Sedlačkowa twierdzi pozatem, że panu Foitowi pozowała w bluzce i że obnażone popiersie po wykonaniu rzeźby artysta dorobił bez modelu. Pan Foit twierdzeniu temu jednakowoż z całą stanowczością zaprzecza. Kto mówi prawdę: pani Sedlačkowa, twierdząca, iż pierś jej jest dziełem fantazji mistrza, czy też pan Foit, który obstaje przy tem, że cała rzeźba wykonana jest z natury — pytanie to intryguje dzisiaj całą artystyczną Pragę, a znajdzie zresztą swoje rozwiązanie w sądzie, gdyż p. Sedlačkowa zaskarżyła artystę.

# W kalejdoskopie prasy

### ROZWIĄZANIE SEJMU — BEZ WYBORÓW?

Poseł Liebermann pisze w „Robotniku“:

Nieodpowiedzialne jednostki rozpowszechniają w Polsce i poza Polską, że niebawem ma nastąpić rozwiązanie Sejmu, a nowe wybory nie będą rozpisane.

Pogłoskę o tym planie należy uważać za niedorzeczną, gdyż trudno przypuścić, aby czynniki odpowiedzialne za losy Państwa chciały Polskę pogrążyć w odmęty anarchji prawnej.

W myśl art. 26 obowiązującej konstytucji, Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane. Do wykonania tego prawa są jednak przywiązane bardzo istotne warunki. Przedewszystkiem przepisana jest dla głowy państwa ścisła forma aktu rozwiązania, mianowicie musi to być umotywowane orędzie, winny być podane powody, które skłaniają Prezydenta do ukrócenia żywota Izb ustawodawczych. Ale to nie wszystko!

Konstytucja przypisuje dalszą treść orędzia, jako warunek istotny: **musi ono zawierać termin nowych wyborów.** Ten termin zaś winien tak być oznaczony, **by wybory odbyły się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania.**

Taką więc ma być forma i treść orędzia, ściśle i kategorycznie nakazane przez Konstytucję.

Każde inne rozwiązanie Sejmu jest bezprawne i nieważne.

### O „DOPASOWANIU“ DEMOKRACJI DO „TENDENCYJ OKRESU“

Na łamach sanacyjnego „Kurjera Porannego“ zauważa p. F. Bielekiewicz, że jednak może jeszcze zmierzch parlamentarnej demokracji — nie nadszedł. Również

specjalne położenie geopolityczne Polski przemawia przeciwko zbyt ostrym formom rozwiązań kwestyj ustrojowych, na wzór np. dokonanych w Rosji sowieckiej i w faszystowskiej Italji.

Stąd też linję ratowania ustroju demokracji parlamentarnej od zupełnego bankructwa, poprzez dalej idące dopasowanie tego ustroju do przeważających potrzeb i tendencyj okresu, uznać należy na dziś za najwłaściwszą dla stosunków wewnętrznych Polski.

Pod „dopasowaniem“ rozumiem w danym wypadku ograniczenie kompetencyj ustawodawczych Sejmu oraz wzmocnienie i utrwalenie władzy wykonawczej na pewien przeciąg czasu. Tego wzmocnienia i utrwalenia wymaga zresztą wysoce niepewny stan rzeczy (możliwość załamania się ustroju demokracji parlamentarnej) w sąsiednich Niemczech i w Austrji.

Dopuszczenie w Polsce do rządów koalicyj partyjnych, rządów zmieniających się co kilka miesięcy, paraliżowanych w swej działalności przeciwstawnością programów i koniecznością równomiernego podziału beneficjów, a więc tem samem rządów słabych, byłoby, w warunkach dyktatury istniejącej za wschodnią granicą Rzeczypospolitej i jej niebezpiecznej możliwości na zachodzie (w Niemczech) i południowo-wschodzie Europy (w Austrji), conajmniej wielką lekkomyślnością.

Stąd zapowiadana reforma konstytucji, reforma, dokonana na drodze możliwie spokojnej i możliwie szybko, staje się jednem z najważniejszych zadań bieżącej polityki państwa.

przynosi miastu miljonowy deficyt. Podobno i ze sfer rządowych doniesiono zarządowi miasta, że jeśli miasto liczy na subwencję celem pokrycia deficytu opery, to może teatr zamknąć.

### WEYSENHOF LAUREATEM POZNANIA

Komisja magistratu w Poznaniu pod przewodnictwem prezydenta miasta Ratajskiego postanowiła przyznać nagrodę literacką m. Poznania w wysokości 10.000 zł literatowi Józefowi Weysenhofowi.

### SPÓR O 500 CERKWI

Wśród ludności prawosławnej w Wilnie wywołała ogromne wrażenie odezwa głowy kościoła prawosławnego w Polsce, metropolity Dionizjusza, wydanej w sprawie zagrożonych rzekomo 500 cerkwi prawosławnych, których zwrotu domaga się kościół katolicki. (A. W.)

### MĄŻ STRZELA DO ŻONY I ZABIJA SIEBIE

O strasznej tragedji rodzinnej donoszą z Warszawy:

Małe mieszkanko przy ul. Wroniej 66 od dłuższego czasu zajmowało młode małżeństwo 28 l. Stanisław Zabokrzecki, muzyk z zawodu, oraz jego żona, 23-letnia Zofja. Między małżonkami często dochodziło do nieporozumień i ostrych sprzeczek; zazdrosny mąż, pracujący codziennie wieczorami do późnej nocy, podejrzewał żonę, że go zdradza. Wyjaśnienia i tłómaczenia nie pomagały, nic już nie zdołało osłabić i usunąć z głowy raz już powziętego podejrzenia.

Trwało tak od kilku miesięcy, a jedne były gorsze od drugich, tak, że Zabokrzecka zagroziła kiedyś mężowi, że jeżeli wymówki i podejrzenia jego nie ustaną porzuci go i wyprowadzi się z mieszkania.

Przyjaciele i sąsiedzi niezgodnych małżonków przypuszczali, że nieporozumienia te ustaną i nikt się nie spodziewał takiego strasznego ich zakończenia.

Onegdaj w nocy około g. 1, gdy Zabokrzecki, jak zwykle wrócił z pracy do domu, między małżonkami znów wybuchła sprzeczka. W pewnej chwili, silnie zdenerwowany Zabokrzecki, wystrzelił do żony z rewolweru, a następnie skierował lufę rewolweru w usta i wystrzelił. Kula przebiła podniebienie i wyszła tyłem głowy, rozbijając czaszkę. Zaalarmowani hukiem wystrzałów sąsiedzi, wyważyli drzwi do mieszkania, śpiesząc z ratunkiem, inni zaalarmowali policję i pogotowie. Zabokrzeckiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarzy, zmarł o godz. 6 rano, nie odzyskawszy przytomności. Zabokrzecka szwanku nie odniosła, gdyż kula chybiła.

# Wiadomości z kraju

### GMINA ŻYDOWSKA W WARSZAWIE WOBEC NAPADU JIDYSZYSTÓW

Zarząd gminy żydowskiej w Warszawie odbył zebranie, na którem omawiano napad jidyszystów na gmach gminy. Zarząd uchwalił rezolucję protestującą przeciwko zbrodniczej agitacji jidyszystycznej organizacji szkolnej, która terrorem chce zmusić gminę do subwencjonowania antyreligijnych instytucyj. Zarząd zaznacza, że nie będzie wypłacał subwencji szkołom jidyszystycznym.

### WOJEWODA POMORSKI REGULUJE NA WŁASNĄ RĘKĘ KWESTJE UBOJU RYTUALNEGO?

Żydowska Agencja Telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, iż wojewoda pomorski wydał zarządzenie, regulujące w sposób swoisty kwestję uboju rytualnego na Pomorzu. Wojewoda ustanowił mianowicie dla każdej gminy żydowskiej pewną normę bydła, która podlega ubojowi rytualnemu. Normy te zależne są od liczebności poszczególnych gmin żydowskich. Przekroczenie oznaczonych norm jest wzbronione. Ludność żydowska na Pomorzu zainteresowana jest tem, aby się dowiedzieć, na jakiej podstawie władza administracyjna wydała wspomniane zarządzenie.

### PIERWSZY ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW NA POLESIU

W tych dniach odbył się w Brześciu pierwszy w województwie poleskiem zjazd rzemieślników żydowskich i polskich. Z ramienia żydowskiego centralnego związku rzemieślników w zjeździe brał udział poseł Rasner, z ramienia chrześcijańskiego cechu rzemieślniczego pos. Irzykowski. W myśl układu, zatwierdzonego przez zjazd, rzemieślnikom żydowskim przysługiwać będą w poleskiej izbie rzemieślniczej mandaty wiceprzewodniczącego oraz dwóch członków zarządu.

### ULICE IM. PERECA I AŃSKIEGO W ŁUCKU

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Łucku uchwalono m. in. nazwać plac przed wielką synagogą im. I. L. Pereca, zaś nową ulicę, prowadzącą do domu cadyka Chorowskiego — imm. Sz. Ańskiego. Za wnioskiem tym głosowała również część radnych polskich.

### Z RUCHU SJONISTYCZNEGO W OŚWIĘCIMIU

Dnia 16 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu w Czytelni Żydowskiej. Uroczystości zagaił prezes p. dr. Przeworski, zaznaczając, że głównym celem pracy będzie nadal wychowanie młodzieży w duchu narodowym! W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele wszystkich lokalnych grup sjońskich. Następnie odbył się bankiet, na którym przemawiała prezesowa tutejszego „Wiza“ p. dyr. Liebermanowa, nawołując wszystkie obecne panie do pracy narodowej. W czasie bankietu wznoszono huczne toasty na cześć weterana ruchu sjońskiego w Oświęcimiu tow. dra Goldberga.

Bankiet miał nader interesujący przebieg i zakończył się w późnych godzinach wieczornych odśpiewaniem „Hatikwy“. F. W.

### NA 100 TYSIĘCY ŻYDÓW — 86 PIJAKÓW

Sekcja ekonomiczno statystyczna przy Żydowskim Instytucie Naukowym w Wilnie opracowała materjały, rzucające światło na kwestję opilstwa w szeregu miast polskich, oraz procent Żydów wśród zatrzymanych przez władze nałogowych pijaków w tych miastach. Sekcja rozważała dane 43 miast za r. 1926. W 6 z tych miast nie było ani jednego Żyda, wśród zatrzymanych o opilstwo, w pozostałych — przypada na 1000 dusz ludności żydowskiej w 1926 przeciętnie 0.86, tj. 86 pijaków na każdych 100.000 Żydów. Najwyższy procent rejestrowanych za wykroczenia skutkiem pilstwa Żydów (3,1 na 100 Żydów) przypada na Częstochowę, najniższy (0,2 na 1000 Żydów) w Łodzi, Stanisławowie, Tarnowie. W Warszawie na 1000 Żydów przypada 0,3, największy odsetek opilców dają prawosławni, drugie miejsce zajmują katolicy, trzecie — ewangelicy, na ostatniem zaś — Żydzi. Odpowiednie liczby dla Warszawy są (na 1000 mieszkańców) 39,8 — 18,5 — 6,0 — 0,3.

### ZWYCIĘSTWO PRZECIWNIKÓW PROHIBICJI

W Bulowicach pow. bialskiego został zarządzony z inicjatywy kilku obywateli plebiscyt w sprawie prohibicji i zniesienia szynków. Wynik plebiscytu, jaki odbył się w niedzielę, jest sensacyjny, ponieważ za zniesieniem koncesyj padło tylko 30 głosów, a przeciw prohibicji 350 głosów. Jest to drugi wypadek w Polsce, gdzie w zarządzonym plebiscycie zwyciężają antiprohibicjoniści.

### O USPRAWNIENIE LECZNICTWA W KASACH CHORYCH

Z inicjatywy p. ministra pracy i opieki społecznej płk. Prystora, Naczelna Izba lekarska zwołuje na 24 i 25 bm. do Warszawy wielką konferencję lekarzy w sprawie usprawnienia lecznictwa w Kasach chorych. (A. W.)

### PROJEKT ZAMKNIĘCIA OPERY W WARSZAWIE

Niektóre ugrupowania warszawskiej Rady miejskiej wysunęły projekt zamknięcia opery, która

## Reklamowy objazd dróg polskich autobusu G. M. C. z karoserją „Samolot“

Rozwój komunikacji autobusowej w Polsce idzie w bardzo szybkiem tempie. Świadczą o tem dane statystyczne. W roku 1924 wszystkich autobusów było w Polsce zaledwie 412. W następnym roku cyfra ta podwoiła się, a rok 1929 liczy już 2334 autobusy, krążące po drogach polskich.

Rzadka sieć kolejowa w Polsce oraz tani koszt przejazdu autobusu wskazują, że komunikacja ma olbrzymie widoki rozwoju.

Należy zaznaczyć, że obecnie karoserje autobusowe wyrabiane są całkowicie w kraju, co przyczynia się ogromnie do rozwoju pomocniczego przemysłu samochodowego w Polsce.

Jak karoserje te wyglądają, Czytelnicy nasi będą mogli przekonać się naocznie, ponieważ dn. 26, 27 i 28 bm. przybywa do Krakowa autobus na podwoziu G. M. C., karosowany w fabryce karoserji „Samolot“ w Poznaniu.

Autobus ten wysłany został przez „General Motors w Polsce“ w objazd po kraju, celem zademonstrowania publiczności, że może mieć eleganckie, tanie, wygodne i bezpieczne autobusy, zamiast obecnie kursujących, które z nielicznemi wyjątkami zaledwe zasługują na zaufanie.

### *REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.*

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Środa: „Amul un Hajnt“.
Czwartek: „Amul un Hajnt“.

**TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE**

Środa: „Artyści“.
Czwartek: „Artyści“.

# KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 05 | Listopad 20 Sroda 17 Marcheszwan 5690 | Zachód słońca 15 m. 41

## Wesołe dni na Uniwersytecie

W odpowiedzi na nasze wezwanie o przytoczenie numeru „Nowego Dziennika", w którym ukazać się miały pełne grozy opowiadania o okrzykach podczas demonstracyj studenckich: „Chodźmy na Kazimierz, zaraz będą trupy!" oraz w którym redakcja nasza „załamywać miała ręce nad barbarzyństwem zoologicznych antysemitów" — pisze wczorajszy „Głos Narodu":

„Chętnie przywracamy doniesieniu „Nowego Dziennika" jego pełną autentyczność, gdyż w samoobronie przed żydostwem wszystko winno wytrzymać atak przeciwnika, nawet anegdota i metafora literacka. Zironizowaliśmy onegdaj powagę, z jaką „Nowy Dziennik" potraktował wesołe okrzyki, wznoszone podczas akademickich manifestacyj antyżydowskich. Na wezwanie „Nowego Dziennika" stwierdzamy, że pismo to nie wydrukowało okrzyków „Pójdźmy na Kazimierz, będą zaraz trupy" (które rzeczywiście wznoszono), ale inny okrzyk, również oczywiście żartobliwy: „Dobić go (p. Rapaporta), będzie jeden trup żydowski dla prosektorjum". Branie serjo tych przejawów wesołości dowodzi — naszem zdaniem — dużej płochliwości u żydów.

A więc przez cztery dni ubiegłego tygodnia rozbrzmiewał Uniwersytet Jagielloński „wesołemi" i „żartobliwemi" okrzykami!... Dobrze i pięknie! Ale dlaczego w takim razie p. Matyasik w niedzielnym numerze „Głosu Narodu", w tym samym artykule, w którym używał tak dowcipnej „anegdoty i metafory literackiej", — właśnie na podstawie przebiegu manifestacyj studenckich doszedł aż do gróźb i czarnych proroctw, w rodzaju:

„Niechże żydzi już teraz zrozumieją, że ziemia pali się już pod nogami i że trzeba z ich strony wielkich wysiłków i ofiar".

My, ze swej strony, ani „wesołych" okrzyków studenckich nie braliśmy zbyt serjo, ani też do gróźb p. Matyasika nie przywiązujemy żadnej wagi. W każdym jednak razie, „anegdoty i metafory literackie" zbyteczne są przy cytowaniu i interpretowaniu cudzych tekstów.

## Przygotowania kolei do walki ze śnieżycami

Koleje, wzbogacone doświadczeniem zimy zeszłorocznej, przygotowują się energicznie do ewentualnych przyszłych walk ze śnieżycami. Ostatnio ministerstwo komunikacji zamówiło w Szwecji 10 pługów odśnieżnych systemu Björke, mogących usuwać zwały i zaspy śnieżne do wysokości 1 metra, oraz 1 wielki pług wirowy, przeznaczony do usuwania zasp ponad 1 metr wysokości i przebijania zleżałego śniegu. Pług ten posiada specjalny wirnik parowy, który w czasie pracy odrzuca śnieg na 40 metrów poza torowisko. Oprócz tego zaprowadzono ulepszenia w starych pługach.

Koleje polskie posiadać będą ogółem 80 pługów do usuwania zasp śnieżnych.

—o—

**— POSIEDZENIE NOWOWYBRANEGO KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE** odbędzie się dziś we środę o godz. 8'30 wiecz. w lokalu Organizacji, Stradom 15, I. p. of. Na porządku dziennym: Ukonstytuowanie się.

**— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ** odbędzie się dziś we środę o g. 7 wiecz. w sali „Solidarności" Zielona 10, II. p.

**— KOSZTY UTRZYMANIA — BEZ ZMIAN.** Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła, że w miesiącu październiku br. koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób, nie uległy w stosunku do września br. żadnej zmianie.

**— POŚWIĘCENIE NOWEGO TABORU STRAŻY POŻARNEJ.** Wczoraj w godzinach porannych odbyła się na strażnicy pożarnej uroczystość poświęcenia nowego taboru miejskiej straży pożarnej, oraz udekorowania emer. st. inspektora straży p. Flaszy złotym krzyżem, nadanym mu przez Główny Związek Straży pożarnych Rzeczypospolitej. Po akcie poświęcenia przemówił wiceprezydent miasta dr. Wielgus, przedstawiając historję założenia straży pożarnej krakowskiej, oraz podnosząc jej sprawność i dzielność jej członków. Wskazał przytem jako wzór na inspektora Flaszę, który przez 40 lat pełnił swe obowiązki, narażając niejednokrotnie życie, a w stan spoczynku przeszedł wskutek ciężkich obrażeń cielesnych, jakich doznał niedawno w czasie pożaru. Następnie w imieniu prezydenta miasta wiceprezydent dr. Schneider udekorował p. Flaszę przyznanem mu odznaczeniem. Uroczystość zakończono ćwiczeniami straży pożarnej. W uroczystości wzięło udział prócz członków prezydjum miasta, grono radców miejskich i naczelników wydziałów Magistratu, dyrektor krakowskiego oddziału Ubezpieczen Wzajemnych p. Midowicz, inspektor Wojewódzkiej Straży pożarnej i inni.

## Dziś w południe przejeżdża przez Kraków Nachum Sokołow

Celem rozpoczęcia nowej kampanji na Keren Hajesod wyjechał z Londynu do Rumunji prezes Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej, Nahum Sokołow. Krajowa Organizacja Sjońska w Rumunji poczyniła szerokie przygotowania, aby pobyt prezydenta Egzekutywy ukształtował się jaknajuroczyściej. Prezydent Sokołow będzie również przyjęty przez naczelne władze w Rumunji. W drodze do Rumunji przejeżdżać będzie prezydent Sokołow przez *Kraków dziś w południe o godz. 12.10 pociągiem pośpiesznym, który odjeżdża w stronę Lwowa o godz. 12.35.*

*Celem przywitania Gościa,* oficjalnego przywódcy Organizacji Sjońskiej, wzywamy członków Rady Centralnej, członków Komitetu Lokalnego, reprezentantów instytucyj oświatowych, jakoteż związków i stowarzyszeń sjonistycznych, *by dziś punktualnie o godz. 12-tej w południe, zjawili się na peronie* głównego dworca kolejowego w Krakowie.

*Egzekutywa Org. Sjońsk. dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.*

* * *

**— Z PRZEDŚWITU-HASZACHARU.** Dzisiaj o godzinie 12.10 przejeżdża przez Kraków Prezydent Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej Nahum Sokołow. Wzywa się wszystkich członków, aby gremjalnie stawili się o godz. 11.45 przed głównym dworcem celem przywitania dostojnego Gościa.

* * *

**S. P. P. „HITACHDUT"** w Krakowie wzywa wszystkich członków do zjawienia się dziś, we środę o godz. 12 w poł. na dworcu celem przywitania prezydenta Nachuma Sokołowa.

**— PODATEK DOCHODOWY OD NIERUCHOMOŚCI.** Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, Plac Szczepański l. 2 komunikuje nam: Izba Skarbowa w Krakowie reskryptem z dnia 19/XI. 1928, L. 33610/W./II. poleciła Urzędom Skarbowym, aby przy obliczaniu dochodów z budynków podlegających ustawie o ochronie lokatorów uznawała bez żądania przedłożenia dowodów tytułem potrąceń na koszta osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodu łącznie z amortyzacją — 25 proc. zasadniczego czynszu z r. 1914. Wydatki wyszczególnione w art. 10 p. 1, 2 i 5 ust. o podatku dochodowym (tj. odsetki od długów, renty i trwałe ciężary i bezpośrednie podatki, z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego) są osobno potrącalne. Potrącenia ponad powyższe normy nie są wykluczone, jeśli podatnik wykaże dowodnie, że je rzeczywiście poniósł, względnie, że faktyczne zużycie budynku powyższej normie amortyzacji (5 proc. czynszu brutto) nie odpowiada.

Jeśli więc np. czynsz zasadniczy wynosił w r. 1914, rocznie 5000 koron, natenczas przy wymiarze podatku dochodowego na r. 1929, winien był Urząd Skarbowy potrącić z dochodu czynszowego z r. 1928 — kwotę 262 zł 50 gr., ale wolno podatnikowi żądać wyższego potrącenia, o ile wykaże większe wydatki administracyjne lub większe zużycie domu.

**— STRASZNY WYPADEK.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj w południe i przewiozło do szpitala 3-letniego Stanisława Morowca z Lubartowa, który bawiąc się w młóckarni dostał się w tryby kieratu rolniczego, przyczem maszyna oderwała mu niemal całkowicie prawą rękę i nogę. W beznadziejnym stanie przewieziono dziecko do szpitala chirurgicznego.

**— SPADŁ Z DRABINY.** Dnia 18 bm. o godz. 15'40 zawezwane zostało pogotowie rat. na ul. Legjonów do Józefa Brodzika lat 27 murarza, zam. przy ul. Wałowej 6, który w czasie wykonywania robót przy fasadzie domu przy ul. Legjonów 22 spadł z drabiny z wysokości 3-ech metrów doznając potłuczeń na nodze. Wymienionego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

**— Z DACHU AUTOBUSU.** Belfer Dawid zam. w Skole pow. Olkusz zgłosił do policji, że dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych skradziono mu z dachu autobusu na pl. św. Ducha 44 m. materji na wsypy, wartości 140 zł.

**— ŚMIAŁA KRADZIEŻ W SKLEPIE JUBILERSKIM.** A. Czaplicka właścicielka sklepu jubilerskiego przy pl. Marjackim, zam. przy ul. Urzędniczej 17 zgłosiła do policji, że dnia 18 bm. o godz. 16 przybył do jej sklepu jubilerskiego nieznany jej osobnik rzekomo celem zakupienia złotych okuć na album; w czasie kiedy kupcowa zajęta była obsługiwaniem innych kupujących, osobnik ów otwarł niespostrzeżenie okno wystawowe, skąd skradł jeden pierścionek platynowy z dwoma brylantami i jeden pierścionek złoty ze szmaragdem i brylantami, łącznej wartości 2950 zł. Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcą zuchwałej kradzieży.

**— „TANIA" MASZYNA DO SZYCIA.** Magolas Stanisław (lat 28) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za oszustwo przez wyłudzenie od Anny Siwek z Prokocimia kwoty 72 zł pod pozorem dostarczenia jej maszyny do szycia.

## Sprostowanie

Komendant wojewódzki Policji Państwowej w Krakowie przysłał nam następujące pismo:

„W związku z art. umieszczonym w czasopiśmie „Nowy Dziennik" z dnia 17 listopada 1929 r. Nr. 308 pt. „Przykra niespodzianka na ulicy Stradom" proszę Pana Redaktora po myśli art. 30 Rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. Nr. 1. z dnia 4 stycznia 1928 r.) o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma tego, następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, aby komisarz Policji wydając polecenie rozproszenia młodzieży akademickiej — polecenie to wydał we formie „rozpędzić tą hołotę" — natomiast prawdą jest, że dowodzący oddziałem policyjnym słów tych nie użył.

Nieprawdą jest, by posterunkowi rozpraszając tłum posługiwali się kolbami karabinów oraz by płazowali szablami — prawdą natomiast jest, że nie posługiwali się kolbami karabinów — gdyż przy zbliżaniu się oddziału demonstrującej akademiej, rozbiegli się zanim Oddział zetknął się z kimkolwiek z nich, jak również szabel nie używali, gdyż tych żaden z posterunkowych, będąc uzbrojony w karabin nie posiadał przy sobie, a jedynie tylko dowodzący Oddziałem komisarz policji dobył szabli w chwili zwracania się do oddziału z odpowiednią komendą.

Nieprawdą również jest, aby rozpędzonych i pochowanych po bramach akademików policja okładała kolbami — natomiast prawdą jest, że tego nie czyniła, gdyż zaraz po rozproszeniu się demonstrantów zostali sformowani w zwarty oddział.

Nieprawdą jest, by kilkunastu akademików zostało przez policjantów poranionych, zaś prawdą jest, że żaden z demonstrujących dotychczas nie zgłosił poranienia, względnie uszkodzenia cielesnego i nie mogło to nastąpić wobec rozproszenia się demonstrujących na widok policji oraz, że policja nie posiadała szabel i nie używała broni białej.

Nieprawdą dalej jest, by komisarz policji nie wzywał demonstrantów do rozejścia się. Prawdą natomiast jest, że komisarz policji wezwał tłum do rozejścia się, zwracając uwagę demonstrujących, że wszelkie pochody młodzieży demonstrującej bez zezwolenia władzy są zakazane.

Nieprawdą jest, by ze strony demonstrujących akademików nie było żadnego oporu, ani demonstracyjnego wystąpienia. Prawdą natomiast jest, że taki opór był, a zachowanie się było demonstracyjne.

Kraków, dnia 18 listopada 1929 r.

Komendant Wojewódzki P. P.
Pilch, inspektor P. P. m. p.

—o—

**KOLEJKA WĄZKOTOROWA DLA POŁĄCZENIA SZPITALA ŚW. ŁAZARZA PRZY UL. KOPERNIKA Z KLINIKĄ UROLOGICZNĄ PRZY UL. GRZEGÓRZECKIEJ.** Dostawa tej kolejki, służącej do przewozu żywności, bielizny, itd. z jednego do objektu do drugiego, prowadzącej nowowybudowaną drogą przez ogrody, powierzoną została firmie Juljusz Weiss, Koleje polne, leśne i fabryczne we Lwowie.

# W sprawie nabywania świadectw przemysłowych

**Przeklasowanie przedsiębiorstw do niższych kategoryj**

Podobnie jak w ubiegłych latach — okólnikiem z dnia 29. 10. rb. L. DV. 855/4 Ministerstwo Skarbu zezwoliło na zaklasowanie *bez składania podań*, następujących rodzajów przedsiębiorstw do niższych kategoryj:

1) *Właściciele t. zw. „hurtowych składów piwa"*, w których dokonywana jest jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa, mogą nabywać na rok 1930 świadectwa przemysłowe III-ej kategorji handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają oprócz właściciela lub zastępującego członka rodziny najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, przyczem nadmienia się, że nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej te z „hurtowych składów piwa", które utrzymują więcej, niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym, lub chociażby jeden skład poza obrębem obejścia, na terenie którego położony jest zakład handlowy, a wreszcie prowadzące sprzedaż w kilku pokojach.

2) Właściciele dorożek samochodowych mogą nabyć na rok 1930 świadectwa przemysłowe:

a) IV. kat. handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną najwyżej 6-cio osobową dorożkę samochodową;

b) III. kat. handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających nie więcej, niż trzy dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe), względnie jeden autobus najwyżej 20-osobowy.

3) Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III. kat. handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo, zawierające do 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

Powyższe ulgi uzyskać można bez składania w tym celu osobnych podań. Natomiast koniecznem jest wniesienie odpowiedniego podania w niżej wymienionych wypadkach. Mianowicie Ministerstwo Skarbu okólnikiem Nr. 288 upoważniło Izby Skarbowe do udzielania we własnym zakresie działania na podania płatników, wnoszone do dnia 15 grudnia 1929 r. włącznie, następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1930

1) Przedsiębiorstwa, prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III. kategorji handlowej, zamiast II. kategorji handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1928 nie przekraczał kwoty 30.000 zł., a wartość towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi nie więcej, niż 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Z powyższej ulgi mogą korzystać przedsiębiorstwa sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

2) Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materjałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III. kategorji handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela, lub dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych nie przekraczał w r. 1928 kwoty 30.000 zł.

3) Właściciele składów aptecznych (drogugerji) mogą nabywać świadectwa przemysłowe III kategorji handlowej, o ile obrót tych składów w r. 1928 nie przewyższał 30.000 zł., a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrabianych w kraju.

4) Równocześnie przedłuża się na rok 1930 ważność okólnika z dnia 13 stycznia 1928 r. L. D. V. 12507/4/27 w sprawie prowadzenia agentur bankowych o działalności określonej w okólniku z dnia 2 marca 1925 r. L. DPO. 1992/III na podstawie świadectw przemysłowych II ktg. handlowej.

# Demonstracje antyniemieckie w Warszawie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 19. 11. Sin. Podczas odczytu premjera Switalskiego rozległy się w pewnej chwili okrzyki i gwizdania, dochodzące z ulicy. Natychmiast wybiegli z sali min. Składkowski, komendant policji Maleszewski i komisarz rządu Jaroszewicz. Jak się później okazało była to demonstracja studentów endeckich, przeciwko traktatowi likwidacyjnemu z Niemcami. O godzinie 5 odbyli studenci nielegalny wiec na politechnice, poczem uformowali pochód, który ruszył m. in. ulicą Jasną koło sali Filharmonji, gdzie przemawiał właśnie premjer. Demonstranci usiłowali dostać się przed gmach poselstwa niemieckiego zostali jednak rozpędzeni przez policję, przyczem kilku studentów zostało poturbowanych. Później doszło jeszcze do starć z policją na pl. Małachowskich oraz na pl. Teatralnym gdy studenci chcieli przedstać się do sali ratuszowej, gdzie również odbywał się wiec w sprawie układu likwidacyjnego, urządzony przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

# Wybitni angielscy mężowie stanu o Polsce

Londyn. 19. 11. PAT. Książę Walji przyjął w dniu dzisiejszym w imieniu króla ambasadora Skirmunta, który złożył mu swe listy uwierzytelniające.

Z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Rzeczypospolitej przy Dworze św. Jakóba, Polska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące oświadczenie sekretarza stanu spraw zagranicznych *Hendersona* i lorda prywatnej pieczęci *Parmoora* i parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych *Daltona*.

Sekretarz stanu spraw zagranicznych **Henderson** powiedział: Korzystam ze sposobności, gdy poraz pierwszy w historji współczesnej zamianowano przy Dworze Saint Jamesa ambasadora polskiego, który wręczył swe listy uwierzytelniające, aby wyrazić swoje głębokie zadowolenie z odnowionego, historycznego stosunku między naszemi krajami. Dzisiejsza ceremonja symbolizuje głęboko powrót Polski do stanowiska szeregu państw europejskich, które tak godnie wypełniła w przeszłości.

**Lord Parmoor** oświadcza: Mianowanie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Dworze królewskim jest wielkiem wydarzeniem historycznem. Nasze pokolenie może być dumne, że danem m ubyło widzieć odrodzenie Polski. Bez tego wielkiego aktu sprawiedliwości polityka nie osiągnęłaby trwałego pokoju powszechnego opartego na mocnych podstawach. Ciężkie doświadczenia lat ubiegłych uczą nas, jak rozwijać ducha międzynarodowego, nie będącego w sprzeczności z rozwojem kultury narodowej. Narody zaczynają rozumieć, że w rzeczywistości są członkami jednej społeczności i, że każdy z nich ma możność dążenia do własnych ideałów i dobrobytu tylko przez współdziałanie wzajemne w świecie uwolnionym od groźby wojny. W tem powszechnem zadaniu pacyfistycznem świata i sprawiedliwości społecznej liczymy na pomoc ze strony Rzeczypospolitej Polskiej. Oświadczenie sir Austena Chamberlaina: Decyzja Rządu J K. Mości wyniesienia poselstwa brytyjskiego w Warszawie do rangi ambasady jest spełnieniem w momencie najbardziej odpowiednim życzenia, które ja zawsze żywiłem. Podkreśla ono znaczenie Polski, jako członka społeczności europejskiej i jest dowodem zainteresowania, jakie naród brytyjski dla jej powodzenia wykazał, oraz przyjaznych uczuć, jakie żywi dla Narodu polskiego.

Parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Dalton oświadczył: Z radością stwierdzm, że przyjazne stosunki, łączące już Wielką Brytanję i Polskę, wzmocnione przez powzięte niedawno postanowienie podniesienia poselstwa w Warszawie i Londynie do godności ambasad. Zarówno obszar, który zajmuje Polska jak liczebność jej ludności, jej historya kulturalna i polityczna, jej znaczenie gospodarcze i rola, do odegrania której wśród narodów europejskich została powołana — są czynnikami, wskazującemi, że ważny krok historyczny, który uczyniono, był nietylko pożądany, lecz konieczny

—o—

## Tragedja chłopów niemieckich w Rosji

Berlin. 19. 11. PAT. Prasa dzisiejsza donosi z Moskwy, że rząd sowiecki przygotował już pociągi celem odtransportowania internowanych reemigrantów niemieckich do ich miejsc osiedlenia na Syberji. Reemigranci zmuszeni zostali do podpisania zobowiązań, że zgadzają się na powrót na Sybrję.

Dzienniki wyrażają nadzieję że pod wpływem interwencji u rządu niemieckiego do odtransportowania wieśniaków niemieckich nie dojdzie.

* * *

Berlin. 19. 11. PAT. Prezydent Hindenburg polecił wyasygnować ze swego osobistego funduszu dyspozycyjnego 200.000 marek na rzecz emigrantów niemieckich z Rosji. Prezydent Rzeszy wystosował równocześnie apel do społeczeństwa niemieckiego, nawołując go do ofiarnej akcji na rzecz reemigrantów.

—o—

## Dr F. Korngrün sędzią pokoju w Tel Awiw

Tel Awiw. 19. 11. ŻAT. B. kier. urzędu palestyńskiego w Warszawie dr. Filip Korngrün mianowany został sędzią pokoju w miejsce zmarłego Izaka Nofacha.

## Echa sprawy Halsmanna

We Wiedniu odbywa się obecnie proces przeciwko bezrobotnemu robotnikowi Jahannowi Schneidrowi, który napisał do matki Filipa Halsmanna w Innsbrucku list, że może jej zdradzić, kto naprawdę zamordował starego Halsmanna. Za poradą obrońcy Halsmnna dra Mahlera w Innsbrucku, znajoma Halsmanów udała się na wskazane miejsce i porozumiała się z oskarżonym, który zażądał pewnej kwoty, wzamian za co zobowiązał się *wziąć na siebie rolę mordercy starego Halsmanna*. Równocześnie zawiadomiono o tem poilcję, która aresztowała Schneidra. Na rozprawie bronił się oskarżony tem, eż był od dłuższego czasu bez pracy i dlatego urządził tę mistyfikację. Rozprawę na razie odroczono celem przesłuchania świadków.

Santander (Hiszpanja) 19. 11. PAT. Z tutejszego więzienia udało się zbiec wszystkim więźniom, w chwili, gdy nowy dyrektor więzienia wraz z dwoma oficerami przeprowadzał spis inwentarza.

# Waad Leumi domaga się energicznej walki z arabskimi terorystami

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Waad Leumi uchwalono zwrócić się do Wysokiego Komisarza ze stwierdzeniem, że stosunki, panujące obecnie w kraju, są wynikiem jedynie słabości rządu. Waad Leumi domaga się podjęcia surowych środków przeciwko terorystom .W drugiej rezolucji Waad Leumi protestuje przeciwko pertraktacjom prowadzonym przez rząd lub osoby prywatne z przywódcami arabskimi w sprawie utworzenia parlamentu w Palestynie. Waad Leumi uważa każdy taki wniosek za zachętę do pogromów. Waad Leumi wydał odezwę do całego jiszuwu w sprawie utrzymania dyscypliny i niepodejmowania żadnej akcji politycznej..

Inżynier Rutenberg został ponownie obrany prezydentem Waad Leumi. W sprawie żydowskiego dzieła odbudowy uchwalono założyć centralną żydowską instytucję finansową, kierownictwo której powierzone będzie osobom mianowanym przez Agencję Żydowską i Waad Leumi.

* * *

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Wczoraj w nocy na Starem Mieście w Jerozolimie Arabowie napadli na młodzieńca żydowskiego i złamali mu ramię.

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Policja dokonała rewizji w szeregu wiosek arabskich w pobliżu Jerozolimy. Znaleziono wiele karabinów i rewolwerów.

Jerozolima. 19. 11. ŻAT. Do Jerozolimy wróciło z Bet San 25 Żydów, którzy po rozruchach powrócili już do swych siedzib, a obecnie z powodu bojkotowania ich i trwających jeszcze niepokojów zmuszeni byli znów powrócić do Jerozolimy.

# Decydujący dzień w Austrji

Wiedeń. 19. 11. PAT. Dzienniki popołudniowe wyrażają zapatrywanie, że dzień dzisiejszy będzie decydującym dla losów reformy konstytucji w Austrji. Dzisiaj przedpołudniem obradował zarząd stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, poczem odbyło się plenarne posiedzenie tegoż klubu w obecności naczelników krajów. Także inne stronnictwa większości odbyły dzisiaj przedpołudniem posiedzenia. Na wszystkich tych konferencjach omawiano kwestję reformy konstytucji. Klub posłów socjalno-demokratycznych zbierze się popołudniu poczem nastąpi planowany kontakt między opozycją a Schoberem.

## Korzyści dla Austrji z zakończenia wojny celnej polsko-niemieckiej

Wiedeń. 19. 11. PAT. Tygodnik wiedeński „Der Handel“ wyraża opinję, że ukończenie wojny celnej między Polską a Niemcami wyjdzie także na korzyść Austrji. Rząd polski z obawy ażeby towary niemieckie nie dostawały się do Polski drogą przez Wiedeń rozszerzył zakaz przywozu towaru także i na Austrję Od trzech lat odbywa się wymiana towarów między Austrją a Polską na podstawie systemu kontyngentów i certyfikatów pochodzenia. Na protesty austrjackie odpowiadano ze strony polskiej, że jak długo istnieje wojna celna polsko-niemiecka nie jest możliwą zmiana stanu obecnego Skoro zaś obecne widoki zawarcia traktatu handlowego między Polską a Niemcami wzrosły, będzie mogła też Austrja uzyskać od Polski szereg ułatwień, które posiadają wielkie znaczenie, gdyż Polska stała się dla Austrji nader ważnym rynkiem zbytu.

## Nieudały zamach Heimwehrowców na socjalistycznego posła

Wiedeń. 19. 11. PAT. Socjalno-demokratyczny poseł do sejmu styryjskiego Koloman Wallisch zawiadomił dzisiaj komendę żandarmerji w Bruck nad rzeką Mur, że między godz. 1.30 a 2gą po północy, kiedy przyjechawszy z Grazu wszedł do domu, zauważył idących za nim trzech podejrzanych osobników. W chwili, kiedy zamykał bramę kamienicy, w której mieszkał, oddano do niego kilka strzałów rewolwerowych. W wyniku śledztwa przeprowadzonego natychmiast przez żandarmerję, aresztowanych zostało trzech chłopców podejrzanych o zamach. Według zeznań posła Wallischa, chłopcy owi ubrani byli w czapki, noszone przez członków Heimwehry.

## ZE SPORTU

**ZAWODY STRZELECKIE.** Jako dalszy ciąg zawodów jubileuszowych sekcji strzeleckiej WKS. Wawel, odbędą się w dniach 22, 23 i 24 bm. zawody strzeleckie o nagrodę przechodnią (puhar srebrny) Miejskiego Komitetu W. F. i P. W W zawodach mogą brać udział wszyscy. Broń bez grzybków i przyspieszników — przyrządy celownicze odkryte. Treningi można odbywać na strzelnicy P. W. ul Rajska koszary. Bliższe szczegóły przy wpisie w kancelarji Obwodowego Kmdta P. W. ul. Rajska, koszary.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **POŻAR W CEGIELNI.** Wczoraj wieczorem wezwano podgórską filję straży pożarnej na ul. Kobierzyńską l. 2, gdzie wybuchł pożar w cegielni Perlbergera. Ogień powstał od otworu w kominie i zniszczył około 5 metrów kwadr. dachu. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Straż pożarna po 2-godzinnej akcji ogień ugasiła.

— **„NATURA“ CIĄGNIE KRZEMIENIA — DO KRYMINAŁU.** Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały znanego niebezpiecznego włamywacza kasowego i sklepowego w osobie Bolesława Krzemienia (lat 30) rodem z Krakowa, pod zarzutem włamań kasowych. Krzemień w dniu 5 października br opuścił więzienie karne w Wiśniczu po odbyciu kary 7-letniego ciężkiego więzienia za podobne kradzieże Odstawiono go do więzień sądowych.

## Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

W dniu 19 bm. zmarł w Zakopanem dr Feliks Sobolewski, kupiec i właściciel firmy „Ignacy Sobolewski“ w Krakowie Śp. zmarły jako młody student przeszedł całą kampanję legjonową. W czasie internowania w Huszt nabawił się choroby piersiowej, która położyła kres jego życiu. Śp. Sobolewski osierocił żonę Marję, córkę prezydenta miasta sen. inż. Rollego i dwoje drobnych dzieci. Pogrzeb odbędzie się we czwartek z kaplicy cmentarza rakowickiego do grobu rodzinnego, gdzie spoczywa już dwóch braci zmarłego, poległych na wojnie.

## Odczyt inż. Kapłańskiego w parlamencie brytyjskim

Londyn. 19. 11. ŻAT. Wczoraj wieczór członek Egzekutywy Sjonistycznej inżynier Kapłański wygłosił w gmachu parlamentu angielskiego referat o położeniu w Palestynie. Obecnych było 40 członków parlamntu. Przewodniczył minister dla robót publicznych Lensbury. Referent krytykował stosunek rządu palestyńskiego do kolonizacji żydowskiej, system obronny rządu palestyńskiego, oraz jego stanowisko w sprawie robotników żydowskich w przedsiębiorstwach państwowych.

## Publiczna dysputa członka Egzekutywy sjońskiej z działaczem arabskim

Londyn. 19. 11. ŻAT. Towarzystwo „Unja“ dla kontroli demokratycznej“ organizuje w przyszły poniedziałek publiczną debatę palestyńską między prof. Brodetzkim a sekretarzem egzekutywy arabskiej Dżemalem el Hussein, który bawi obecnie w Londynie.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 19. 11. 1929.** Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

**Akcje przemysłowe:** Parowozy 19, Firley 40, Garbarnia 6.

**Papiery procentowe:** 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 66, 66.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 119.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję słabszą. Ruch panował mały. Usposobienie ospałe Zniżkowo notowano Firleya, Parowozy a w szczególności Garbarnię. Zieleniewski w zaofiarowaniu po kursie 78 słabiej bez transakcyj. Obroty małe. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna mocniej przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu robiono Bank Zw. Sp. Zarobkowych po kursie 78.50 bez zmiany.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania. Na rynku walutowym w obrotach prywtanych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt średni przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.89—8.90, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

## Giełda warszawska

**Warszawa, 19. 11 PAT. Akcje:** Bank Handlowy, 119, Bank Polski 169, 168.50, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i jedna czw., Węgiel 73, Lilpop 34.75, 35.50, Modrzejów 19, Rudzki 30, Starachowice 21.75, 22.50. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 119, 118.75, 119, 5-proc. pożyczka dolarowa 66, 69, 66, 5-proc. konwersyjna 50.25, 7-proc. stabilizacyjna 88.50, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

**Waluty:** Dolary 8.89 i pół, 8.91 i pół, 8.87 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.65, 124.96, 124.34, Londyn 43.46 i jedna czw., 43.57, 43.35 i pół, Nowy Jork 8.89 i trzy czw., 8.91 i trzy czw., 8.87 i trzy czw., Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09, Włochy 46.67, 46.79, 46.55, Marka niem. 213.17—213.15, Gdańsk 173.70.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 19. 11 PAT. Waluty i dewizy:** Berlin 169.69—170.19, Budapeszt 124.19—124.49, Londyn 34.60 i jedna czw. do 34.70 i jedna czw., Nowy Jork 709.65—712.15, Paryż 27.92 i pół do 28.02 i pół, Warszawa 79.54—79.82, Zurych 137.60—138.10, Amerykańskie 708.40—712.40. Niemieckie 169.44—170.04, Włoskie 37.04—37.20, Szwajcarskie 137.32—138.12, Czeskie 21—21.12, Węgierskie 124.30—124.70.

* * *

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0.95, Kompas 13.3, Południowa 7.75, Goleszów 230, Siersza 13 i jedna czw., Zieleniewski 61 i trzy czw., Galicja 31.

## Giełda zurychska

**Zurych, 19. 11 PAT.** Paryż 20.30, Londyn 25.13 i trzy czw., Nowy Jork 5.15.75, Belgja 72.07 i pół, Włochy 26.99, Hiszpanja 72.10, Berlin 123.28 i pół, Wiedeń 72.47 i pół, Praga 15.28, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.25, Białogród 9.12 i jedna ósma, Bukareszt 3.08 i pół.

*TROCHĘ HUMORU*

**TRĄBA POWIETRZNA.**



*— Jeszcze dobrze, że nie wyciąłem tego drzewa!*
(Judge.)



Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. - - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana